Nr. 403. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM.

Kraków, Niedziela 2 Listopada 1919.

Rok XXXVIII.

„Nowa Reforma“ wychodzi codziennie raz, w poniedziałki po południu.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	144 kor. — h.	72 kor. — h.	36 kor. — h.	19 kor. — h.
z odnoszeniem do domu	168 „ — „	84 „ — „	42 „ — „	14 „ — „
W Polsce:				
z przesyłką pocztową	168 „ — „	84 „ — „	42 „ — „	14 „ — „
W innych państwach	192 „ — „	96 „ — „	48 „ — „	16 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy“ w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 16. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi 41. Administracyi 241. Dla rozmów zamiejscowych 1572.
Nr rach. poczt. Kasy oszczędności 140.956.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 60 h.: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Trzeciego Maja 1. 5 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 60 hal.

NOWA REFORMA

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscowa: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; w miejscu: Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku — Biuro dzienników „Ruch“ (dawniej J. Kossona i A. Salomonowej), ul. Szewska 9; Biuro dzienników H. Śmigielskiego, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We Lwowie Biuro dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21; S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5. W Jarosławiu J. Szczyńska. — W Tarnowie H. Rosinach. — W Wiedniu Rudolf Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger; Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu. — R. Mosse. (także w Warszawie, Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek, Wollzeile.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem za raz K 1·50. Do numeru niedzielnego i świątecznego o 50 procent drożej. — Nadesłane po K 4 — od wiersza. — Ceny pabilezne po 6 K od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz K 2·—. Załączniki do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 1 K od 100 egzempl. dla zamiejscowych, a 2 K od 100 egzempl. dla miejscowych prenumeratorów.

Rocznica wyzwolenia.

Kraków, 1 listopada.

Rok czasu, który upłynął od październikowych wypadków, to za mało, aby we właściwej perspektywie ujrzeć te światowo-historyczne zdarzenia. Nasze pokolenie, które je przeżyło, było i jest jeszcze ciągle głównym aktorem w rozgrywającej się historycznej tragedyi, odnosi się do niej przedewszystkiem uczuciowo, a nie refleksyjnie. Jeżeli zaś także na codzienny użytek przychodzą refleksye, to nie mają one jeszcze nic wspólnego z przedmiotowem bezosobistem rozważaniem, lecz są tylko ujętemi w formę takich czy innych sądów uczuciami.

Naród polski ma szczęście należeć do tej grupy narodów, u których wypadki zeszłoroczne obudziły uczucie radości i tryumfu. Dla nas były one przedewszystkiem wymierzeniem sprawiedliwości dziejowej. Niezachwianą wiarą w taką sprawiedliwość żył nasz naród przez półtora wieku niewoli i rozdarcia. Wiara ta dawała mu tę dziwną siłę wytrwania i przetrwania. Promień jasny tej wiary przeprowadzał nasz naród przez najbardziej ciemne i ponure okresy naszej niewoli. Ta wiara narodowa nie była martwą, nie była tylko jałową kontemplacyą, pustą mistyką. Była to wiara żywa, wiara czynów. Każde pokolenie składało na ołtarzu tej wiary ofiarę krwi i mienia. Każde miało ją tak silną, tak żywą i tak bezpośrednią, że spełnienia się zapowiedzi naszych proroków narodowych gotowe było oczekiwać lada dzień, lada godzinę.

Aż wreszcie rok temu przyszedł ten dzień i ta godzina. Dwa mocarstwa rozbiorowe legły w tytanicznej walce. Trzecie zgoła rozsypało się w gruzy. Potrójne kajdany spadły z Polski. Wstała wolna i zjednoczona. Całego ogromu tego faktu nie umiemy jeszcze objąć myślą spokojną i rozważającą ściśle. Nazywamy go więc „cudem“, jakkolwiek nie był to cud, lecz konieczna i oczywista konsekwencya wypadków, które wypełniły wojnę światową i któremi się ta wojna zakończyła. Mamy serca pełne najgłębszego wzruszenia i radości z powodu tego cudu. Ale w głowach naszych jasności jeszcze niema.

I nie ma w tem nic dziwnego. W całej historyi naszej nie było pokolenia, któreby w ciągu kilku lat przeżywało takie zmiany, któreby w zakresie uczuć i wyobrażeń przebiegło drogę tak ogromną i tak niezmiernie rozmaitą, a trudną. Od koncepcyj rosyjskiej czy austryackiej, które przy całym antagonizmie wzajemnym miały tę wielką ze sobą wspólność, że były wyrazem przekonania o konieczności godzenia się z faktami i kompromisów z wrogami, aż do iszczącej się teraz możliwości odbudowy całego wolnego przedrozbiorowego państwa polskiego — to droga chyba najdłuższa, jaką naród w swoich wyobrażeniach o własnej przyszłości i o zadaniach jej przebyć może. Narodowi naszemu wypadło drogę tę odbyć w ciągu niecałych dwóch lat. Do dnia 11 marca 1917 roku, kiedy to car Mikołaj II usunięty został z tronu, pełną aktualność zachowywały te koncepcye, z któremi naród nasz poszedł na wojnę. Razem z upadkiem Rosyi runęła w Polsce koncepcya rosyjska. Antyteza jej — koncepcya austryacka przetrwała jeszcze przeszło rok czasu, ponieważ interes narodu nakazywał, aby także i te możliwości, na których się ta koncepcya opierała, mogły być w danym razie zużytkowane. Że zaś te możliwości były, o tem świadczy niezbicie historya nawet w tej zaczątkowej postaci, w której my współcześni znać ją możemy.

Ale ostatecznie runęła Austrya. Legły pobite Niemcy. Także i druga koncepcya polska, zrodzona w niewoli i do warunków niewoli przystosowana, upadła w drodze nie rozumowań, ale faktu. A z pod osłonek uwiędłych i zeschniętych oryentacyj i koncepcyj niby z pośród skorup rozbitego jaja, wyleciał w przestwór orzeł srebrnopióry. Orzeł wolności i całości. I oto odrazu wzbił się w górę tak wysoko, że cały świat ogarnęło zdumienie. Nie minął rok, a staliśmy się jednym z najpoważniejszych w danych warunkach czynników politycznych i militarnych Europy. Obok wolności i zjednoczenia los dał nam jeszcze konjunkturę niebywałą, dał nam szanse działania niezwykłe, które obyśmy tylko umieli jak najlepiej wyzyskać.

Ale także i ta cudownie rozwinięta róża wolności miała i ma jeszcze swoje kolce. Zaraz nazajutrz po obudzeniu się wolnymi, musieliśmy stanąć w obronie polskiego Lwowa, byliśmy zniewoleni dobyć miecza dla obrony piastowskiej ziemi Cieszyńskiej. Osiągnęliśmy jedno i drugie. Pod wieloma względami posunęliśmy się dalej, niż najśmielsi nawet przed rokiem marzyli. W Gedyminowem Wilnie polska myśl państwowa odbudowuje z usilną pilnością swoje wiekowe ostoje. Daleko na wschodzie, na Białej Rusi kładzie się fundamenty pod polską wspólnotę państwową. Jest to wiele, niezmiernie wiele. A jednak wszyscy wiemy, że nie wszystko. Tak jak w pierwszej części tego okresu mogliśmy stwarzać tylko koncepcye, a nie mieliśmy faktów, tak dzisiaj stwarzamy fakta, a nie mamy jeszcze koncepcyi. Przy całej niedogodności takiego braku, powinniśmy rozumieć, że porządek: najpierw fakta, a potem koncepcye, jest porządkiem naturalnym, właściwym narodom wolnym i najwybitniej charakteryzującym tę wolność. Tylko niewolnicy, ograniczeni do marzeń, snują najpierw plany, a potem z niepokojem spoglądają, czy kto inny zdecyduje się stworzyć odpowiadające im fakty. Wolność, to nie co innego, jak dzierżenie własnego losu we własnych rękach. Ujęliśmy go przed rokiem. Musimy go trzymać mocno. Do tego zaś potrzeba nie tyle koncepcyi, ile przedewszystkiem faktów. Stwarzajmy je dobre i mądre, a koncepcye wytworzą się same.

Jest jeszcze druga wielka dziedzina trosk i niepewności — dziedzina zagadnień wewnętrznego ustroju państwowego i społecznego. — Zmartwychwstanie Polski przypadło na czas głębokiej przebudowy socyalnej całego społeczeństwa cywilizowanego. Odbywa się ona wśród wstrząśnień, wśród wszelakiej udręki. — Wielkie bowiem rzeczy nie dokonywały się nigdy inaczej. Potrzeba, abyśmy nie wyobrażali sobie, że potrafimy gdziekolwiek przed temi udrękami się schronić, że zdołamy czas burzy i parcia w jakiemś ustroniu przeczekać. Na nic nie zda się ptakom chować głowy pod skrzydła, kiedy lasy płoną. A teraz płoną lasy, naprawdę płoną. Wraz z odbudową państwa wypadło nam przebudowywać społeczeństwo. — Kombinacya ze wszystkich możliwych do pomyślenia — najtrudniejsza. Ale ona musi być przyjęta tak, jak jest. Nie usuniemy jej, ani nie ułatwimy, przestraszywszy się tylko i załamawszy ręce. Potrzeba rzeczywistości śmiało zajrzeć w oczy i mocno wziąć się z nią za bary. — Wszystkie narody stoją przed takiemi samemi lub jeszcze bardziej zawikłanemi problemami społecznemi. My jednak należymy do tych szczęśliwych, które siłę do podjęcia i rozwiązania tych problemów czerpać mogą w świadomości zwycięstw, w świadomości cudownego ziszczenia się najśmielszych marzeń i najgórniejszych celów.

Rozpamiętujmy ten cud, obchodźmy go dokoła z jasno płonącą lampą rozumu i z pochodnią gorejącego radością serca. Albowiem w cudzie tym najgłębsze źródło naszej siły, naszej energii i naszej twórczości. Potrzeba tylko czerpać z niego. A z pewnością wystarczy nam na wszystkie, nawet najtrudniejsze zadania w teraźniejszości i przyszłości.

Wybory na G. Śląsku wstrzymane.

Poznań, 1 listopada (PAT). Najwyższa Rada międzysojusznicza zebrała się wczoraj przed południem pod przewodnictwem Clemenceau i wysłuchała sprawozdań, dotyczących pogwałceń przez Niemców przy wykonaniu klauzul rozejmu z punktu widzenia wojskowego i finansowego. Sprawozdanie wojskowe przedstawił marszałek Foch, sprawozdanie marynarki komendant Fuller, oficer admiralicyi angielskiej, sprawozdanie finansowe przedstawił jenerał Peyr. **Najwyższa Rada zaakceptowała notę, która zostanie przesłana rządowi niemieckiemu z inicyatywy komisyi dla spraw polskich. Nota ta wzywa rząd niemiecki, ażeby wybory gminne na Górnym Śląsku zostały wstrzymane aż do czasu przybycia na miejsce komisyi plebiscytowej, która obejmie tymczasową administracyę kraju.**

Rychła okupacya terenów plebiscytowych.

Sosnowiec, 1 listopada (PAT). »Oberschlesischer Courier« donosi z Genewy:

Według »Echo de Paris« obszary niemieckie, podlegające okupacyi, zostaną zajęte w połowie grudnia. Rada Najwyższa nie określiła jeszcze dokładnie, jak długo ma trwać okupacya przed plebiscytem.

Morgenthau komisarzem Gdańska?

Warszawa, 1 listopada (Tel. pryw.) Jak się dowiadują w kołach politycznych, nadkomisarzem ententy dla Gdańska ma być mianowany znany senator amerykański p. Morgenthau.

Prof. Romer o konferencyi pokojowej

Lwów, 1 listopada (Tel. pryw.) W sali kasyna Koła lit. art. prof. dr E. Romer mówił onegdaj o sprawie polskiej na konferencyi pokojowej. Z relacyi tej jako najznamienniejszy szczegół należy podkreślić, że **konferencya odnosi się do Polski dość niechętnie i dopiero po bezpośredniem zetknięciu się z politykami polskimi niechęć ta do pewnego stopnia się łagodzi.**

Zarazem zwrócił uwagę, że wszystkie obrady konferencyi toczą się w największej tajemnicy, bez żadnych protokółów i streszczeń tak, że jest to właściwie dyplomacya tajna w najściślejszem tego słowa znaczeniu.

Ile węgla Czesi nam winni.

Cieszyn, 31 października.

Układem z dnia 15 i 17 marca br. zobowiązali się Czesi odstąpić Polsce całą zaległą ilość węgla z miesiąca lutego, którego Polska nie mogła w lutym pobrać z powodu znanych stosunków po styczniowym najeździe czeskim. — Zaległość ta wynosiła 88.594 ton (za 24 dni po 3.683 ton). Zaległości tej Polska dotąd nie otrzymała.

Czesi nie poprzestali na tem, ale każdego miesiąca obrywali coś z tego, co byli powinni na mocy powyższego układu dostarczyć Polsce. Razem cała zaległość dotychczasowa, która się należy Polsce, **wynosi 173.716 ton węgla i 34.456 ton koksu.**

W sprawie tej zaległości wielokrotnie interweniowano ze strony polskiej, ale zawsze bezskutecznie. Sprawą zajęła się także międzynarodowa komisya węglowa w Mor. Ostrawie. — Czesi nie chcieli się wdawać w rokowania, specyalnie zaś ze sprawy zaległości lutowej chcieli zrobić kwestyę polityczną i odesłać ją do Paryża, coby rzecz całą odwlekło w nieskończoność. Zastępcy polscy sprzeciwili się jednak stanowczo odwlekaniu takiemu i ostatecznie doprowadzili do tego, że spór o zaległość oddany został do rozstrzygnięcia cieszyńskiej Komisyi ententy, która wyrok wydała i jak spodziewać się należało, na korzyść naszą.

Ponieważ Czesi skorzystali z każdej przerwy pracy lub strajku na szybach i zaraz w razie zmniejszenia ogólnej produkcyi węgla na szybach polskich obrywali z części, mającej przypaść Polsce.

Komisya ententy w tym kierunku wypowiedziała się, stwierdzając, że na podstawie umowy z 17 marca co się tyczy węgla, zobowiązane są Czechy, bez względu na wysokość produkcyi dziennej, dostawić 3.685 ton pod tym warunkiem jedynie, jeśli Polska dostarczy potrzebną ilość wagonów. Co się tyczy koksu, którego kontyngent wynosi 800 ton na każdy wypadek, to umowa z 17 marca nie wspomina wcale o koksowniach, które są obowiązane koks dostarczać i nie podaje żadnego stosunku między ilością wyprodukowaną a ilością, dostarczyć się mającą.

Komisya obstaje stanowczo przy tem, by na przyszłość umowa z 17 marca była ściśle wykonana. Komisya zastrzega sobie energiczne działanie w razie stwierdzenia, że Polska nie otrzymuje tego, co się jej należy«.

Zatem orzeczenie Komisyi mamy, ale niestety Komisya nie ma prawa egzekutywy a Czesi, wiedząc o tem, jak dotychczas, tak i nadal będą postępować.

Egzekutywę jednak posiada Rzeczpospolita polska i z egzekutywy tej winno się zrobić użytek. **Tylko drogą repressalii można Czechów zmusić do otrzymania umowy i na tę drogę musimy wejść,** jeśli choć w części uchronić się chcemy przed katastrofą węglową, która państwu naszemu grozi.

Niemcy a Litwini.

Berlin, 1 listopada (WBK). Niemiecki przedstawiciel w Kownie doniósł swojemu rządowi, że nie uważa pomimo wszystko za rzecz niemożliwą osiągnięcie porozumienia z Litwą. Wedle jego informacyj miała się do Litwy zwrócić **Polska, ofiarując jej swą pomoc przeciwko wojskom niemiecko-rosyjskim.** Rząd litewski miał jednakowoż na tę propozycyę odpowiedzieć odmownie(?). Niemcy zaprzeczają wreszcie, jakoby Litwa postawiła Niemcom ultimatum, żądając wycofania wojsk niemieckich w przeciągu 25 dni.

Ożywiona akcya wywiadowcza.

Warszawa, 1 listopada (PAT). Komunikat sztabu generalnego wojsk polskich z dnia 31 października.

Front l i t e w s k o-b i a ł o r u s k i. Na północnym odcinku frontu **wzdłuż Dźwiny ożywiona akcya patroli nieprzyjacielskiej.** Ataki bolszewickie, prowadzone na przedmieściach Bobrujska, odparto. Na odcinku poleskim **pomyślne dla nas utarczki oddziałów wywiadowczych.**

Front w o ł y ń s k i. Spokój.

W zastępstwie szefa sztabu generalnego
H a l l e r, pułk.

Niemcy u bram Rygi.

Sztokholm, 1 listopada (WBK). Wojska niemiecko-rosyjskie stoją nadal u bram Rygi i zagrażają samemu miastu. **Rząd łotewski i estoński zwrócił się tedy do koalicyi z prośbą o natychmiastową pomoc.**

Niemcy o blokadzie Rosyi.

Poznań, 1 listopada (PAT). Radiotelegram z Nauen.

Berlińskie koła urzędowe prostują wiadomość, nadeszłą z Paryża, według której odpowiedź rządu niemieckiego na notę ententy w sprawie blokady Rosyi miała przyjść do Wersalu w środę rano. Powyższa odpowiedź wysłaną została z Berlina dopiero we środę po południu. Opublikowanie jej nastąpiło natychmiast po doręczeniu. **Rząd niemiecki w zasadzie odrzuca propozycyę blokady w stosunku do któregokolwiek z państw. Ponieważ naród niemiecki cierpiał przez pięć lat wskutek okropnej blokady Niemiec, więc Niemcy nie chcą stosować tego środka przeciw komu innemu.** Rząd niemiecki przedsięweźmie wszelkie środki i przeszkodzi w wysyłce amunicyi i wojsk do krajów bałtyckich.

Judenicz w trudnościach.

Poznań, 1 listopada (PAT). Z Finlandyi donoszą, że **położenie armii Judenicza mimo kilku lokalnych zwycięstw jest ciągle bardzo poważne.** Wiadomość o wielkich zwycięstwach, których konsekwencyą będzie zdobycie Petersburga, nie potwierdza się. **Pod Petersburgiem bolszewicy są panami sytuacyi.** Walczą tutaj doborowo oddziały bolszewickie pod dowództwem samego Trockiego. Dywizya kawaleryi baszkirskiej już nadeszła, dywizya piechoty baszkirskiej jest w drodze. **Trocki oświadczył, że do 21 bm. inicyatywa znajdowała się w ręku Judenicza.** Od 22 bm. wojska bolszewickie zaczęły atakować i zadały nieprzyjacielowi wielkie klęski. **Petersburscy mienszewicy ofiarowali bolszewikom swoją pomoc** w obronie Petersburga. Judenicz donosi o utracie Krasnego Sioła, a bolszewicy o wzięciu Gatczyny.

Paryż, 1 listopada (PAT). Radiotelegram stacyi warszawskiej.

Z Helsingforsu donoszą: Rokowania w sprawie udzielenia przez Finlandyę pomocy armii Judenicza trwają w dalszym ciągu. **Prasa finlandzka wypowiada się za wystąpieniem czynnem, rząd jednak nie powziął jeszcze ostatecznej decyzyi.** W »Izwiestja« ogłasza Trocki, że ma zamiar pozwolić »białym« wkroczyć do Petersburga i stoczyć z nimi bitwę na ulicach miasta. Petersburg podzielony jest na sektory i przysposobiony do walki ulicznej.

Helsingfors, 1 listopada (WBK). Wedle pism finlandzkich zamianował Judenicz przyszłym jenerał-gubernatorem Petersburga Niemca Glasenappa.

Helsingfors, 1 listopada (WBK). Przedstawiciel Judenicza zwrócił się do rządu finlandzkiego z prośbą o natychmiastową pomoc w walce z bolszewikami.

Helsingfors, 1 listopada (WBK). Wiadomości, nadeszłe z Paryża, twierdzą, że rząd francuski zajęty jest przygotowaniami do udzielenia pomocy Judeniczowi. Ze strony Francyi należy oczekiwać w najbliższych dniach decydujących kroków w sprawie rosyjskiej. Paryskie sfery dyplomatyczne i wojskowe są zgodne w tem, że **trzeba już koniecznie położyć kres intrygom niemieckim na wschodzie.**

Na froncie antybolszewickim.

Kopenhaga, 1 listopada (WBK). Komunikat armii Denikina powiada, że armia ochotnicza zdobyła Duboskę, przyczem wzięła 3.000 jeńców. Na północ od Kałacza mieli odnieść Kozacy znaczne sukcesy i wziąć do niewoli 2.000 jeńców i zdobyć 3.000 wagonów towarowych. Denikin obsadził dalej miasto Nowosioł.

Poznań, 1 listopada (PAT). Z Archangielska komunikują:

Z frontu północnego armii rosyjskiej donoszą: **Wojska ententy wycofały się pod osłoną pierwszej armii.** Pozycye ich zajęła pierwsza armia, która przeszła następnie do ofenzywy i odniosła wiele świetnych zwycięstw. **Zdobyliśmy miasto Onegę z okolicą.** Następnie posunęła się pierwsza armia 160 wiorst na południe od tego miasta i **zajęła sowieckie rosyjskie pozycye z przed bolszewickiej ofenzywy.** —

Przed rokiem w Krakowie.

(Z wrażeń osobistych).

Dzień 31 października roku przeszłego w Krakowie był pospolitym, brzydkim dniem późnej jesieni. Z szarych, nisko nawisłych chmur padał niemal bezustannie deszcz, to drobniejszy, to prawie ulewny. Wszędzie wilgoć, wśród bruku kałuże deszczowe, na chodnikach czarne, lepkie błoto.

Mimo tej wcale nie zachęcającej pogody ruch był od samego rana w mieście wielki. Ludzie wylegli na ulice w oczekiwaniu jakichś ważnych wydarzeń, które od paru dni, zda się, wisiały w powietrzu. Ci i owi wiedzieli coś, albo się czegoś domyślali, ogół ludności nie wiedział nic, ale przeczuwał jeszcze intenzywniej od „wybranych“, że coś stać się musi.

Istotnie owego rana już się coś stało, jeżeli chodziło o wojsko, tu i ówdzie nawet bardzo istotnego. W kilku koszarach polscy żołnierze, pod wodzą śmielszego ducha polskich oficerów, rozbroili „Austryaków“, to znaczy niemieckich przeważnie żołnierzy, i opanowali gmachy, magazyny i t. d. Ale powszechnie jeszcze o tem nie wiedziano: przysłowiowy „dym“ unosił się już w powietrzu, niewielu jednak tylko wiedziało, gdzie są jego ogniska.

Owego dnia wyszedłem na Rynek profesyonalnie, jako dziennikarz, aby „zobaczyć, co słychać na mieście“, dopiero około 10 przed południem. Deszcz lał wtedy bodaj z największem natężeniem. Nie miałem ze sobą parasola i deszcz strugami poprostu spływał mi po opuszczonem rondzie kapelusza. Szliśmy razem z kolegą W. K., pilnie bacząc na wszystkie strony w poszukiwaniu „ruchu“. Byliśmy tylko jakby odbiciem ogólnej ciekawości. Przechodnie wszyscy co chwilę rzucali się to w tę to w ową stronę, gdzie tylko skupiała się większa gromadka ludzi. W każdem takiem skupieniu upatrywano początek rewolty.

Ale wśród tego bezładnego miotania się tłumu, można już było zauważyć i wyodrębnić zjawiska, mające wyraźniejszą fizyonomię. Oto tu i ówdzie przechodziły patrole żołnierskie, z dwóch lub trzech ludzi złożone, lecz — gdy im się było dobrze przyjrzeć — bez austryackich »bączków« na czapkach. Patrole te przechodziły Rynkiem, jakby czegoś upatrując. Istotnie też, gdy tylko spostrzegły żołnierza, zatrzymywały go, żądając zdjęcia bączka z czapki, jeżeli go jeszcze na niej miał: jeżeli odmawiał, zdejmowano mu przemocą, nawet przy zastosowaniu środków bardziej drastycznych. Większość w ten sposób „odaustryaczonych“ żołnierzy miała polskie orzełki na czapkach; inni poprostu nic, puste miejsce.

Gromadki ludzi z tłumu kupiły się koło tak „funkcyonujących“ patroli żołnierskich, ale na razie nie było jeszcze pomiędzy temi dwoma żywiołami żadnego ściślejszego porozumienia. Żołnierze robili „swoje“ przeważnie milcząc, czasem padło jakieś urywane słowo, żartobliwej, albo szorstkiej natury. Ludzie z tłumu oklaskiwali, albo aprobowali postępowanie żołnierzy również krótkiemi wykrzyknikami. Ulica była niewyraźnie zoryentowana, a żołnierze, zdawało się, bez szerszej inicyatywy.

Widząc, że tu na razie nic nie »wybuchnie«, postanowiliśmy ruszyć w inne dzielnice, gdzieś na krańce miasta, aby zobaczyć, co się tam dzieje. Drogą najkrótszą — tramwajem do trzeciego mostu. Wysiedliśmy przed mostem. Deszcz trochę ustał, ale błoto błotem. Tutaj sceny te same: zdzieranie bączków z czapek i zakładanie orzełków: rzecz sympatyczna, ale w gruncie rzeczy dość bezpłodna. Wyróżnialiśmy jeden, energiczniej od innych wyglądający patrol, z sierżantem sztabowym na czele. Sierżanta tego widzę jakby dziś przed sobą: człowiek już po trzydziestce, spojrzenie bystre i roztropne, twarz sucha o ceglasto ogorzałej cerze ze zdeterminowanym wyrazem, nieduże rude wąsy, podczesane do góry... Do tego patrolu zwróciliśmy się z uwagą, że zamiast tutaj bączki zdejmować, niech idą na Rynek główny „tam możecie się przydać na coś lepszego“. Odpowiedzieli — „dobrze, pójdziemy“ — krótko i zwięźle...

My sami tymczasem, postanowiliśmy powrócić na rynek i udać się do magistratu, jako do centrum, gdzie przecież coś rozegrać się musi. W magistracie bowiem skupiała się już od kilku dni cała akcya polityczna. Wogóle, jeżeli o całe miasto chodzi — to któż, jak nie magistrat, i gdzie, jeżeli nie w magistracie... Wyższej naprawdę swojej magistratury na razie nie było. Przed magistratem panował znaczny ruch. Ale pierwszą rzeczą, która rzuciła się nam w oczy, to dwa wojskowe samochody, stojące tuż przed wejściem. Coś się tu widać dzieje...

— Z kim przyjechaliście? — pytam szoferów.

— Z generałami z komendy twierdzy.

— No, dobrze. Ale co robi jeszcze na tem aucie to „k. und k.“ — pyta kolega K.

Jeden z szoferów zeskakuje natychmiast i zaczyna nieszczęsne litery pospiesznie zeskrobywać scyzorykiem. Ja zaś w nagłem wezbraniu fantazyi, dorzucam:

— Z generałami z komendy? No, to oni już stąd nie wyjdą, nie macie tu po co czekać.

Z temi słowy obaj wchodzimy do przedsionka, podczas gdy szoferzy — jak widzimy — zaczynają czynić przygotowania do odjazdu.

W poczekalni prezydyalnej na pierwszem piętrze znaczny ruch. Widać kilku polskich wojskowych, ale przeważają cywilni. Do mniejszej poczekalni przed sekretaryatem wychodzi właśnie hr. Skarbek, jeden z wiceprezydentów — już nie pamiętam który — i radca magistratu K., polityk, wszyscy żywo gestykulując. Przystępujemy do nich — my i kilka innych osób.

— No i co?

— Nie wiedzieć, co z nimi zrobić. Nie chcą słyszeć o oddaniu miasta. Trzymają się ogromnie ostro.

— Trzebaby na nich jakiej rady. Tu nic, tylko wojsko.

Nam w tej chwili przypominają się nasze patrole z Rynku.

— Wojsko? Zaraz tu będzie!

Zawracamy z miejsca i wychodzimy z powrotem na ulicę. Przed bramą tymczasem jeden z szoferów już trzyma ręce na kierownicy, a samochód terkoce przygotowawczo.

— Zaczekajcie! Jeszcze możecie być tu potrzebni do odwiezienia generałów do klatki — rzucamy żartobliwie i szybko, niemal biegiem ruszamy na Rynek.

Tu koło kościółka św. Wojciecha pierwszy patrol, jaki spotykamy, to właśnie ten z pod trzeciego mostu z energicznym sierżantem sztabowym na czele. Posłuchali naszej rady i przyszli...

— Chodźcie z nami. Trzeba aresztować generałów.

— Dobrze. Ale jeżeli generałów, to na to trzebaby jakiegoś oficera — robi słuszną służbową uwagę sierżant.

— Oficera? Zaraz będzie...

Rozglądamy się. Po przeciwnej stronie, na chodniku, skręcającym ku ulicy Grodzkiej, stoi właśnie dwóch oficerów i rozmawiają. Idziemy ku nim na przełaj, patrol za nami. Pośrodku Rynku podchodzi ku nam krokiem służbistym jakiś sierżant, salutuje i zatrzymuje:

— Przepraszam bardzo panów, chciałem zapytać...

— O co?

Sierżant wyciąga z kieszeni jakiś papier:

— Bo to ja tu mam urlop tylko do drugiego listopada, a tymczasem dziesiątego jest ślub mojego brata w Sieniawie, to ja nie wiem...

— Tylko to? Ma pan urlop do pierwszego grudnia — odpowiadam bez wahania, żeby nas dłużej nie zatrzymywał.

— Dziękuję posłusznie! — salutuje uradowany i odchodzi.

Kolega K. już tymczasem zbliżył się do rozmawiających oficerów. Gdy się do nich zbliżałem, on już pertraktuje z nimi, aby stanęli na czele patrolu dla aresztowania komendy twier-

Wzdłuż linii kolejowej posunęły się oddziały rosyjskie na 100 wiorst, zajmując ważną stacyę węzłową Plewtak, zmuszając nieprzyjaciela do bezładnej ucieczki. Wzięto 6.000 jeńców, zdobyto wiele dział, kulomiotów, mnóstwo amunicyi i karabinów.

Helsingfors, 1 listopada (WBK). Z powodu fatalnych warunków atmosferycznych zaprzestali lotnicy angielscy wywiadów nad Kronsztatem i Petersburgiem.

Trocki o sytuacyi.

Kopenhaga, 1 listopada (WBK). »Wozdrodzenie« donosi, że Trocki miał oświadczyć w jednej z ostatnich mów, co następuje: Najkrytyczniejsze było położenie bolszewików dnia 21 października. Groziło im zajęcie Pułkowa co oznaczałoby dla nich utratę ostatnich pozycyj i przeniesienie walk w głąb miasta.

Pertraktacye angielsko sowieckie.

Poznań, 1 listopada (PAT). Przedstawiciele rządu angielskiego i sowieckiego rozpoczną niebawem wzajemne pertraktacye w sprawie wymiany jeńców.

Od Administracyi.

Celem uregulowania nakładu, prosimy o możliwie najwcześniejsze odnowienie prenumeraty. Warunki prenumeraty zamieszczone są w nagłówku dziennika.

Z Rady m. Krakowa.

Na początku wczorajszego posiedzenia Rady miejskiej, po zagajeniu obrad i odczytaniu telegramu dziękczynnego uniwersytetu wileńskiego, sekretarz, dr S t r a s i k, odczytał zgłoszone przez poszczególnych radców wnioski nagłe, przeważnie w sprawach aprowizacyjnych; niektóre z nich podnosiły bardzo drastyczne zarzuty przeciw poszczególnym gałęziom gospodarki miejskiej

DYSKUSYA APROWIZACYJNA.

Po odczytaniu wniosków, zabrał głos prezydent F e d e r o w i c z, który na początku przemówienia podkreślił, że miasto znajduje się obecnie pod względem aprowizacyjnym w tak rozpaczliwej sytuacyi, w jakiej jeszcze nigdy nie było. Następnie przedstawił obraz działalności prezydyum miasta i magistratu na tle ogólnej sytuacyi aprowizacyjnej w Polsce, która wciąż, oscylując pomiędzy niezdecydowanym sekwestrem a niedozwolonym, a mimo to istniejącym wolnym handlem, jest fatalna. Sytuacya ta jest też jednym z głównych powodów zamięszań w Sejmie, oraz rozdźwięku między Sejmem a rządem; chaotyczność naszej aprowizacyi i wogóle gospodarki prowadzi do niewiadomej a groźnej przyszłości. Na jej tle zarysował się już niebezpieczny w skutkach konflikt między miastem a wsią, która po prostu bojkotuje i głoduje ludność miejską, nie wykonując ustawy z dnia 29 lipca b. r.

Uwzględniając tę ogólną sytuacyę, trzeba było czynić dla Krakowa indywidualne niejako starania aprowizacyjne. Prezydyum miasta przy współdziałaniu posłów krakowskich wyjednało jeszcze nadprogramowe przydziały zarówno z zapasów, zarekwirowanych przez wojskowość, jak z transportów amerykańskich. — To wszystko jednak okazało się niewystarczającem. W każdej sprawie aprowizacyjnej gmina napotyka na niezwalczone trudności z powodu rozmaitych zakazów, nieładu kolejowego i t. d.

Mowa prezydenta przedstawiła sytuacyę bardzo jasno i w barwach niewesołych. Z innych jej momentów podkreślić należy wypowiedzenie się przeciwko wolnemu handlowi w obecnej sytuacyi, oraz stwierdzenie, że gmina nie ma środków do przyjścia z pomocą ubogiej ludności bez pomocy rządu.

Następnie zabrał głos r. m. A d e l m a n i zażądał, aby Rada uchwaliła protest przeciwko działalności tych wszystkich czynników, która doprowadziła ludność krakowską do obecnej sytuacyi.

Przemówienie posła dra B o b r o w s k i e g o było jednym aktem oskarżenia, wymownie uargumentowanym, przeciwko Sejmowi zarówno z powodu jego niezdecydowanej polityki w kwestyi aprowizacyi, jak przeciwko władzom z powodu ich niedbalstwa i niedorośnięcia do obecnych zadań. W końcu przemówienia podkreślił dr Bobrowski konieczność zwrócenia się zarówno prezydyum miasta i innych powołanych czynników bezpośrednio do Naczelnika państwa z przedstawieniem mu rozpaczliwego stanu aprowizacyi Krakowa i całej Małopolski.

R. m. P u c h a l k a usiłował wyjaśnić poruszoną w przemówieniu dra Bobrowskiego sprawę agitacyi w niektórych kopalniach zagłębia krakowskiego za pracą nadkontyngentową robotników nad wydobywaniem węgla na wywóz do Wiednia, oraz zgłosił wniosek o zwrócenie się prezydyum miasta do robotników kopalń w Jaworznie, aby przez intenzywniejszą pracę przyszli miastu z pomocą.

R. m. dr G r o s s zwraca uwagę, że, jeżeli opowiadamy się za sekwestrem, to ten sekwestr musi być bezwzględnie, a jednocześnie konsekwentnie i umiejętnie przeprowadzony. Sekwestr wyłącznie żandarmski, na sposób austryacki także chybi celu. Jeżeli się zaś w ciągu dni 14 nie okażą jakieś praktyczne i faktyczne skutki sekwestru, to od takiego fałszywego sekwestru lepszy już szczery wolny handel, oczywiście bez wywozu za granicę.

Przemówienie wiceprezydenta S a r o g o obracało się przeważnie koło podnoszonej kilkakrotnie i tak aktualnej kwestyi węglowej. Pomimo wszelkich niedomagań, nie przedstawia się ona tak rozpaczliwie, jak wskazują pozory. Zwłaszcza kopalnie w Jaworznie wykazują wzrost wydajności, że 140 wagonów dziennie, przed niedawnym czasem do 220 wagonów, które górnicy wydobyli, pracując poza godzinami obowiązkowemi na przedstawienie Rady robotniczej. Wogóle kopalnie te funkcyonowałyby zupełnie zadowalniająco, gdyby nie brak aprowizacyi, która, niestety, i tam co dzień niemal szwankuje. Żywe zainteresowanie wzbudziły dalsze wywody wiceprezydenta Sarogo, w których przedstawił on dane statystyczne co do ilości rozporządzalnego węgla z kontyngentu i jej rozdziału. Według tych danych, węgla nam wystarczy w wyznaczonej proporcyi 1½ cetnara na gospodarstwo domowe, wystarczy go także na zaopatrzenie zakładów i instytucyj użyteczności publicznej poza tym przydziałem. W szczególności co do szkół, opinia stawia zbyt czarno horoskopy, twierdząc, że szkoły zostaną zamknięte z powodu braku opału. Trzeba stwierdzić, że na 58 szkół, tylko cztery nie mają ani węgla, ani drzewa, cztery inne mają węgiel lub drzewo, a 60 zaopatrzonych jest i w węgiel i w drzewo na czas powien. Stwierdzenie to przyjęto oklaskami.

Po przemówieniu następnem r. m. St. N o w a k a i odpowiedzi wyjaśniającej wiceprezydenta Sarego, zabierali jeszcze głos: r. m. dr M ü l l e r i H o l c k s a także w sprawie wydatniejszej i dłuższej pracy w kopalniach węgla. R. m. O p l u s t i l zwrócił uwagę, że w obecnych warunkach odżywiania się i życia wogóle nie może być mowy, aby górnicy mogli pracować poza godzinami.

Po zakończeniu dyskusyi aprowizacyjnej, zgłoszone wnioski uchwalono odesłać do prezydyum, a pod obrady przyszły sprawy z porządku dziennego. Uchwalono więc zaciągnięcie krótkoterminowej pożyczki w kwocie 8 milionów na zasilenie skarbu gminy, wyczerpanego z powodu wydatków na inwestycye; — podniesienie taryfy kominiarskiej o 150 procent; podwyższenie udziału gminy w spółce »Kamienicłomy miast Małopolski« na milion koron. Sprawę czterech członków do rady nadzorczej gwarectwa jaworznickiego odroczono do następnego posiedzenia, które odbędzie się we wtorek, na czem posiedzenie zamknięto.

Telegram, który prezydyum miasta wysłało z powodu katastrofy aprowizacyjnej do delegata generalnego, premiera, oraz ministerstwa aprowizacyi i spraw wewnętrznych, brzmi:

»Miasto jest w rozpaczliwej sytuacyi, w jakiej od początku wojny nie było. Od kilku tygodni brak chleba — nie rozdaje się nawet czwartej części jego racyi. Od kilku miesięcy zupełny brak mąki do gotowania. Od trzech miesięcy brak cukru. Również niedostateczny dowóz opału. To wszystko rozgorycza ludność i wytworzyło stan groźny.

Codziennie tysiące ludzi oblega magistrat, domagając się przyznanych przez rząd racyj żywnościowych. Prezydyum jest wobec tych słusznych żądań bezsilna — a ludność, nie zdająca sobie sprawy, że aprowizacya w mieście tylko i wyłącznie jest w rękach rządu, przypisuje całą winę zarządowi miasta.

Prezydyum nie może wziąć na siebie odpowiedzialności, gdyż magistrat jest tylko urzędem rozdzielczym przydzielanych przez rząd artykułów.

Pragnąc ulżyć ludności, prezydyum wyczerpało już wszelkie możliwe środki, niestety, wszystko, jak dotąd, bezskutecznie.

Solidaryzując się ze słusznemi żądaniami społeczeństwa, którego w tej katastrofie zarząd miasta nie może opuścić, prezydyum uprasza o natychmiastowe ogólne upoważnienie do zakupna zboża w drodze samopomocy bezpośrednio od producentów. Jest to jedyny ostateczny środek, który może zapobiedz nieobliczalnym a dla państwa zabójczym następstwom«.

P. O. W. w przewrocie przeszłorocznym

Mówiąc o wypadkach 31 października 1918 roku i stwierdzając względną łatwość dokonanego wówczas przewrotu, należy przypomnieć, że zapewne akcya ta nie poszłaby tak łatwo, gdyby nie była przedtem zorganizowana i przygotowana.

Przygotowania te były dwustronne. Z jednej strony czyniła je Polska Organizacya Wojskowa, która rozpoczęła się tworzyć jeszcze w roku 1917 zaraz po traktacie brzeskim W Krakowie była centrala organizacyi, na której czele stał Rydz-Śmigły, krakowską organizacyą kierował pułkownik, ówczesny kapitan Stachiewicz.

Organizacya ta przygotowała akcyę już na miesiąc przed wybuchem, wyznaczone były punkty zborne, koszary, ludzie i t. d. Organizacya miała przygotowanych kilkuset ludzi z pośród byłych legionistów i uczącej się młodzieży. Niezależnie od tego pułkownik Roja stał na czele odrębnej organizacyi, znajdującej się w porozumieniu z Polską Organizacyą Wojskową, a obejmującej oficerów austryackich.

Na tle działalności tych organizacyj zrozumiałem się staje wystąpienie por. Iwaszki i por. Stawarza, z których pierwszy zorganizował opanowanie koszar, a zgromadziwszy dwie kompanie, poprowadził je pod pomnik Grunwaldzki, a stamtąd do koszar na ul. Lenartowicza i na ul. Montelupich, by uwolnić internowanych legionistów i więźniów politycznych. Potem nastąpiło opanowanie odwachu.

Należy też zaznaczyć, że P. O. W. już o godzinie 11 przed południem dała jen. Roji kilkuset ludzi do dyspozycyi.

JAN PIETRZYCKI.

Guślarz.

Srebrny miesiąca cud się iści!
Noc przykazanych ofiar żąda!
Poprzez jesienne srebro liści
W mojej gontyny próg zagląda
Miesięczna tarcza — i na ściany
Rzuca widziadeł tłum skrzydlaty...

Wynijdź z mogilnej, zimnej chaty
Na mogilniki i kurhany!
Oto zastawiam stół godowy:
Na nim chleb pszenny, miód lipowy,
Gorczycy misa i dzban wody...

Wy, co giniecie w blaskach spiekł
I wy, zaklęci na dnie rzeki,
Przyjdźcie! tej nocy wasze gody...

KRONIKA.

Kraków, 1 listopada.

Z powodu przypadającej dziś uroczystości Wszystkich Świętych następny numer „Nowej Reformy" wyjdzie w poniedziałek popołudniu o zwykłej porze.

DZIEŃ ZADUSZNY. Pożółkły liść ściele się po ziemi. Tak niedawno czarował oko przepychem bujnej zieleni. Symfonia spadającego listowia dziwnie przemawia do serca ludzkiego. Przypomina łagodnie zmienność wszechrzeczy, kres ostateczny wszystkiego, co żyje.

To też już najstarsze kulty religijne dni te jesienne poświęciły pamięci umarłych.

Krzyże i mogiły wołają nas w tym czasie ku sobie. Każdy z żyjących ma po tamtej stronie tyle najdroższych sobie osób. Straty ich nikt i nic powetować nie może. Pamięcią jeno zwracamy się ku nim, zdobimy kwieciem mogiły, zapalamy światła niewygasłej miłości.

Wojna światowa tyle mogił przymnożyła. Tylu młodych legło na polu chwały, tyle ofiar zabrały epidemie, tylu nieszczęśliwych padło pod dziką przemocą na wschodzie. Poszli przed czasem, mogąc długo jeszcze służyć społeczeństwu i rodzinie. Na myśl o tem melancholia cicha przepełnia serca, boć bezsilni jesteśmy wobec siły przemożnej, której wszystko podlega.

Wszak i my, prędzej, czy później, przestąpimy te same progi, znajdziemy odpoczynek i ukojenie. Ci, którzy odeszli, czekają naszego przybycia. Z za grobów zdają się jednak przypominać nam dzisiaj w dniu swojej pamięci, silniej, niż kiedykolwiek, abyśmy pamiętali o doczesności naszego losu. Tylko szlachetność serca, miłość bliźniego i prawość uczynków powinny ozdobić duszę każdego żyjącego.

Bo przyjdzie czas, gdy, jako liść jesienny, opadniemy z drzewa życia. A wtedy pójdziemy tam, gdzie poszli przed nami najdrożsi. A najdrożsi nasi powitają nas utrudzonych i powiodą w krainy pokoju, zgotowane ludziom czystego serca, dobrej woli.

KOMITET OBCHODU UROCZYSTOŚCI OSWOBODZENIA wzywa wszystkie instytucye kulturalne i oświatowe, cechy rzemieślnicze, Towarzystwa robotnicze, oraz całą młodzież naszą, by poza udziałem w uroczystości głównej dzień ten uczciła odczytami lub wieczorkami manifestacyjnymi i nie zapominała również o tych, co złożywszy na ołtarzu Ojczyzny życie swych ojców, mężów i braci, nie mogą cieszyć się tak, jakby pragnęli, bo cierpią głód, chłód i nędzę. Na znak podniosłego nastroju niechaj mieszkańcy przyozdobią swe domy i okna flagami o barwach narodowych i herbami ojczystymi. Spieszmy wszyscy na uroczystość z pamięcią o poległych, z wdzięcznością dla oswobodzicieli.

Program obchodu: W niedzielę, dnia 2 listopada br: 1) O godzinie 10 rano uroczyste nabożeństwo w kościele archiprezbyteryalnym N. M. Panny odprawi ks. prałat Wądolny; 2) Po nabożeństwie nastąpi pochód z kościoła ku wieży ratuszowej na Wartę główną, wzdłuż linii A-B i C-D, gdzie nastąpią przemówienia reprezentantów: Rady miasta, wojskowości i Straży Polskiej; 3) Odegranie przed Wartą główną pieśni narodowych i defilada delegatów: młodzieży, stowarzyszeń i oddziałów wojskowych przed uczestnikami zeszłorocznych wydarzeń. Po przemowach i defiladzie nastąpi uroczyste odśpiewanie „Roty" Konopnickiej. 4) Po popołudniu o godzinie 4 muzyki wojskowe odegrają pieśni narodowe przed Wartą główną.

Za Komitet: Dr Ernest Bandrowski mp., wiceprezydent miasta, Józef Stiller mp., jenerał porucznik, komendant miasta, Wincenty Wodzinowski mp., wiceprezes Straży Polskiej.

ZAPROSZENIE UCZESTNIKÓW PRZEWROTU. — Dodatkowo Komitet obchodowy zaprasza jeszcze następujących uczestników dokonanego przewrotu: pp. maj. Karola Hallera, kap. Eugeniusza Wyrwińskiego, por. Trojanowskiego, nacz. Stan. Pollmana, nacz. Franc. Stefana, nacz. Straży Feliksa Nowotnego, Jana Żukrowskiego, Franc. Boczarskiego, Henryka Broniewskiego, Stefana Pieprzaka, Zygm. Żukrowskiego, dr Lewarda, kap. Leszka Broniowskiego, ppor. Modzelewskiego, dr Tadeusza Piotrowskiego, ppor. Puszczyńskiego Edwarda, red. Stan. Mroza, red. Wincentego Korolewicza, p. Giessmana.

NIEDYSPOZYCYA JEN. ROJI. Jak się dowiadujemy, jen. R o j a, z powodu poważnej niedyspozycyi nie będzie mógł wziąć udziału w uroczystościach z powodu rocznicy wyzwolenia Krakowa.

REPREZENTACYA KRAKOWA U MINISTRA APROWIZACYI. Pisma warszawskie donoszą pod datą 30 bm.: Wczoraj w południe udali się do ministra aprowizacyi pp. pos. Federowicz, jako prezydent m. Krakowa, wiceprezydent m. Lwowa Stahl, pos. dr Marek, pos. Kazimierz Czapiński, pos. Smulikowski, pos. Misiołek i przedstawili rozpaczliwy stan aprowizacyi Galicyi. Minister Sobański podkreślił, iż dużo przeszkodą dla zaopatrywania Galicyi jest ciągła obstrukcya ze strony rolników. Minister ma zapewnioną pomoc transportową ze strony min. wojny. Przewidziane jest nawet częściowe wstrzymanie ruchu prywatnego towarowego, aby zapewnić dowóz do Galicyi. Co do Krakowa, to odpowiednie transporty zostały już przygotowane; trudności pochodzą na razie ze strony kolei. Wkońcu podkreślił minister, iż perspektywy zaopatrzenia Polski w zboże amerykańskie poprawiły się znacznie.

NAFTA NA PAŹDZIERNIK. Magistrat podaje do wiadomości, że racya nafty na październik wynosi: dla gospodarstw domowych 2 litry, dla przemysłu 4 litry, dla realności piętrowych 3 litry, dla realności parterowych 1½ litra, dla sklepów 1 litr. Zauważa się, że Wydział aprowizacyjny we Lwowie dla Małopolski pomimo kilkakrotnych urgensów dotychczas nie przydzielił nafty na październik, wobec czego sklepy rejonowe sprzedają na razie jedynie drobne nadwyżki nafty pozostałe z kontyngentu wrześniowego.

O przydziale nafty sklepom rejonowym na październik magistrat bezzwłocznie zawiadomi publiczność.

PODWYŻSZENIE CZYNSZU ZA GAZ I ELEKTRYKĘ. W dniu 29 października br. odbyło się posiedzenie komisyi gazowo-elektrycznej pod przewodnictwem wiceprez. m. Sarego, na którem rozpatrywano budżety obu zakładów i zwiększające się ciągle wydatki, wywołane nieustannym wzrostem cen węgla, świadczeniami dla robotników oraz wielkiemi kosztami ruchu. Na pokrycie powyższych wydatków uchwalono podnieść cenę gazu na 1·20 K za 1 m³ do wszelkiego użytku z wyjątkiem motorów, dla których ustanowiono cenę 70 hal. Odnośnie do prądu uchwalono podnieść cenę dla światła na 3 K za 1 kwg. a dla motorów na 1·50 K za 1 kwg., oraz podniesiono czynsze elektromierzy o 100%. Te obie taryfy tak dla gazu jak i dla prądu obowiązywać będą od odczytów w bieżącym listopadzie. Przedłożone zaś budżety obu zakładów na r. 1920 zatwierdzono na podstawie powyższych cenników bez dalszej zmiany. Następnie uchwalono powiększenie sieci przewodów elektrycznych.

O EMIGRACYĘ ZAROBKOWĄ DO NIEMIEC. (Tel.) Niemieckie biuro paszportowe zawiadamia, że robotnicy przemysłowi obu narodowości, którzy zamierzają wyprowadzić się do Niemiec, otrzymają pozwolenie na wyjazd ze strony Niemiec dopiero wtedy, gdy wykażą się poświadczeniem niemieckiego pracodawcy, że otrzymają od niego natychmiast odpowiednie zatrudnienie. Ludzi, nie mających takiego poświadczenia, odeślą niemieckie władze pograniczne z powrotem.

CUKIER DLA PSZCZELARZY. (Tel.) Ministerstwo aprowizacyi przyznało w porozumieniu z ministerstwem rolnictwa 55.559 kg. mechanicznie zanieczyszczonego cukru na rozdział między pszczelarzy. Wobec ogromnego braku cukru można było przyznać tylko po 2 kg. na ul. Na potrzeby pszczelarstwa w Małopolsce wydało ministerstwo aprowizacyi dnia 26 września Związkowi ekonomicznemu Kółek rolniczych w Krakowie dyspozycyę na trzy wagony cukru skrystalizowanego, a oddział państwowej komisyi przywozu w Krakowie otrzymał polecenie na przywóz do Małopolski 7 wagonów cukru dla pszczelarzy z Czech. Cena cukru dla pszczół ustalona została przez ministerstwo na 810 mk za 100 kg.

UISZCZANIE NALEŻYTOŚCI STEMPLOWYCH. — Dyrekcya skarbu we Lwowie ogłasza, że wobec zachodzącego obecnie częstokroć braku polskich znaczków stemplowych na obszarze b. zaboru austryackiego, zezwala dyrekcya skarbu we Lwowie aż do odwołania, by w razie braku materyału stemplowego w pewnej miejscowości uiszczano nadal należytości stemplowe bezpośrednio gotówką. Niniejsze zezwolenie dotyczy także należytości przypadających od dokumentów wystawionych przez urzędy metrykalne.

Według rozporządzenia Komisyi Rządzącej, uiszczanie bezpośrednio gotówką winno z reguły nastąpić wprost w urzędach podatkowych uprawnionych do poboru należytości bezpośrednich, co do wszystkich należytości stemplowych, a w szczególności także co do należytości od podań chociażby już zaopatrzonych podpisami lecz jeszcze nie wniesionych, tudzież dokumentów, nawet już spisanych, byle jeszcze nie podpisanych.

Nadto mogą strony uiszczać bezpośrednio w gotówce: a) w sądach; b) we wszystkich władzach i urzędach państwowych i autonomicznych należytości stemplowe przypadające od podań, protokółów, pism i dokumentów, o ile je wniesiono lub spisano w tych władzach i urzędach; c) u notaryuszów należytości przypadające od aktów i dokumentów przez nich sporządzonych i ich czynności urzędowych.

Należytości te uiszczać należy gotówką w sądach do rąk prowadzącego księgę pieniężną, w innych władzach i urzędach, do rąk organów wyznaczonych do tego przez naczelników dotyczących władz i urzędów, u notaryuszów do rąk tychże. Organa odbiorcze stwierdzą swoim podpisem każdą gotówkę pobraną tytułem należytości stemplowych na odnośnem podaniu, protokole względnie dokumencie, a kwoty pobrane odwozić będą miesięcznie na podstawie osobnego zapisku do kasy miejscowego Urzędu podatkowego.

W SPRAWIE TELEGRAMÓW ZAGRANICZNYCH. Dyrekcya poczt i telegrafów komunikuje: W myśl rozporządzenia ministeryum poczt i telegrafów zawiadamia się, iż prawie wszystkie państwa zawiesiły czasowo postanowienia par. 2 art. 14 regulaminu międzynarodowej służby telegraficznej, według której podpis nadawcy w telegramach nie jest konieczny. Zwraca się uwagę publiczności, że prywatne telegramy zagraniczne bez podpisu nadawcy są niedopuszczalne.

W SPRAWIE POŻYCZEK NA REMONT DOMÓW. (Tel.) Ministerstwo robót publicznych ogłasza: Ministerstwo robót publicznych w dalszym ciągu przyjmuje podania w sprawie udzielenia pożyczek na remont domów niezamieszkałych i takich domów, których wykończenie wymaga znacznego wkładu. Odnośne podania, ostemplowane markami skarbowemi, z dołączeniem szczegółowego opisu zamierzonych robót budowlanych i z dowodami oszacowania przez warszawskie Towarzystwo kredytowe oraz wykazem długów hipotecznych należy składać w kancelaryi głównej ministerstwa robót publicznych, Kredytowa 9.

„KOMISYA KWALIFIKACYJNA". Ministerstwo wyznań i oświecenia przesyła nam następujący komunikat: W jednem z pism warszawskich ukazał się artykuł pt. „Komisya kwalifikacyjna", zawiadamiający o powołaniu do życia przez ministerstwo W. R. i O. P. komisyi, mającej zadanie kwalifikowania szkół średnich i nauczycieli. Artykuł podaje skład, regulamin i atrybucye komisyi, czyniące ją, poza wyjątkowymi przypadkami, czynnikiem decydującym. W tej sprawie wyjaśnia się, że wiadomość o powołaniu komisyi odpowiada rzeczywistości, wszelkie jednak dane o jej składzie, regulaminie i atrybucyach są pozbawione podstawy. W szczególności komisya nie ma być czynnikiem decydującym, lecz wyrażać opinię, na których — między innemi — oprze się decyzya ministerstwa.

PUBLICZNE ZBIÓRKI PIENIĘŻNE w dniach 1 i 2 listopada br. Magistrat krakowski udzielił pozwoleń na urządzenie publicznych zbiórek składek pieniężnych po ulicach i placach miasta w dniach 1 i 2 listopada następującym instytucyom humanitarnym: Towarzystwu opieki nad opuszczonemi niemowlętami imienia Dzieciątka Jezus, utrzymującemu Żłóbek przy ul. Krowoderskiej 71 na dzień 1 listopada br., tj. w sobotę i Kołu krakowskiemu Tow. Domu zdrowia uczącej się młodzieży polskiej „Pomoc bratnia w Zakopanem" na dzień 2 listopada br., tj. w niedzielę.

NA FUNDUSZ PLEBISCYTOWY WARMII. Przypominam, że we wtorek 4 listopada o godzinie 5 popołudniu będzie rozdawnictwo puszek do zbiórki na fundusz plebiscytowy Warmii, w lokalu Niewiast katolickich, ulica Szczepańska 6, 1 p. Zbiórka odbędzie się dnia 5 listopada. — Za Komitet: Marya S i e r a k o w s k a.

Z „BAGATELI". W świąteczne dni w oba popołudnia „Mucha hiszpańska", wieczorami zaś „Kobieta bez skazy", która we wtorek ustąpi miejsca „Dudkowi", farsie francuskiej Feydau'a. „Dudek" otrzyma nową wystawę i obsadę pierwszorzędną. Reżyseruje „Dudka" p. Noskowski, pozyskany z teatru miejskiego im. Słowackiego.

Z TOWARZYSTWA SZTUK PIĘKNYCH. Obecna wystawa w Pałacu Sztuki przy placu Szczepańskim l. 4 obudziła wielkie zainteresowanie dziełami H. Szczyglińskiego i T. Cybulskiego. Ponadto wystawili swe dzieła: W. Kossak, K. Sichulski, Fr. Turek, Fedkowicz, Nowotnowa, Geppert, J. Raszka, Janina Grossmanowa (miniatury), Wilhelm Tyszkowski, Zofia Dziurzyńska, Tadeusz Waśkowski, W. Kisielewska, B. Meleniewski i wielu innych.

WYKŁADY W „DOMU ARTYSTÓW" (plac św. Ducha). Jutro, (niedziela, 2 bm. Zdzisław Jachimecki: „Ryszard Strauss". Część III. (Pieśni Straussa odśpiewa dr A. Jendl). Poniedziałek 3 bm. art. dram. Julian Dobrzański: „Bajki Lemańskiego" (godzina recytacyi). Wtorek, 4 bm. Jan Pietrzycki: „Jacy to aktorowie i jakie teatry bywały w dawnej Polsce". Środa, 5 bm. Józef Flach: „Nowa Rosya". Część I.: Ziemia rosyjska. Czwartek, 6 bm.: Wykładu niema. Piątek, 7 bm. Wilhelm Mitarski „Rozwój pejzażu". Część II. Sobota, 8 bm. Ludwik Skoczylas: „Koryfeusze nowożytnej literatury". Część IV. Początek wykładów o godz. 7 i pół wieczór.

„CROQUIS" W DOMU ARTYSTÓW, Szpitalna 21, rozpoczną się w poniedziałek 3 listopada i odbywać się będą codziennie z wyjątkiem czwartków i dni świątecznych od godz. 5—7 wieczór.

W KOLLEGIUM WYKŁADÓW NAUKOWYCH — (Rynek gł. A-B. 39) odbędą się następujące wykłady: W poniedziałek, 3 bm. prof. Ludwik Skoczylas: Młoda Rosya; we wtorek, 4 bm. prof. dr J. Flach: O kobiecie dawniejszej i dzisiejszej (II w parlamencie); we czwartek, 6 bm. dr Henryka Fromowiczówna: Kurs historyi sztuki (Grecya) z demonstracyami; w sobotę, 7 bm. prof. dr Józef Reiss: Beethoven (z ilustracyami muz.). Początek o godz. 7 wieczór. Nadto codziennie od 5—6 wieczór kurs literatury powszechnej XIX w. pod kierunkiem prof. Ludw. Skoczylasa.

BECZKA MIODU. Ubiegłej nocy przytrzymał na ulicy kapral policyjny Marzec [illegible] Józefa Gwoździa, niosącego na barkach beczułkę. Posiadacz Marcowi wydawało się to podejrzanem, [illegible] Gwoździa i dowiedział się, że Gwoźdź wykradł ową beczkę napełnioną miodem z piwnicy miodosytni Bobackiego przy ul. Sławkowskiej, u którego służył. Gwoździa odprowadził Marzec pod „Telegraf".

POMYSŁNY ZŁODZIEJ. Do sklepu zegarmistrza Aleksandra Landaua na Stradomiu przybył elegancki młodzieniec Stanisław Siegmunt z papierośnicą srebrną, aby mu przyprawiono na niej monogram, za co zapłacił 80 K. Podczas gdy właściciel zajęty był wprawianiem monogramu, elegant skradł zręcznie złotą bransoletkę z zegarkiem wartości 3.300 K. Landau jednak spostrzegł kradzież i spowodował aresztowanie pomyślnego złodzieja. Przy szczegółowych badaniach wyszło na jaw, że i owa papierośnica pochodziła z kradzieży. Eleganta aresztowano.

NIE BRAK ŁATWOWIERNOŚCI. Znów pojawiają się oszuści, nagabujący podróżnych, przyjeżdżających po zakupy do Krakowa. Wczoraj podczas targu na głównym Rynku przystąpiła do Agaty Zatońskiej z Grzymałowa nieznana kobieta i wszczęła z nią rozmowę. Dowiedziawszy się, że Zatońska przyjechała na kupno sukna i materyi, zaproponowała jej oszustkobieta, iż zaprowadzi ją do pewnego taniego składu z materyałami amerykańskimi. Po tej propozycyi, zaprowadziła ją do bramy przy ul. Grodzkiej 7. Tam spotkały jeszcze jedną kobietę z bielmem na oku, wspólniczkę oszustki, która zażądała od Zatońskiej pieniędzy na to zakupno. Podczas gdy przyprowadzająca pozostała na dole, kobieta z bielmem włożyła ofiarowane przez Zatońską 2.000 K i 1350 rubli do koperty i poprowadziła ją do rzekomego składu na drugie piętro. W połowie drogi zwróciła złodziejka o jednem oku swojej towarzyszce inną kopertę, pełną gazet, mówiąc, aby sama weszła do składu, a ona zejdzie jeszcze po klucze. Oczywiście była to tylko podrywka, aby z pieniądzmi zbiedz. Zatońska wyczekawszy się pod drzwiami mieszkania obcego do syta, odeszła z płaczem donieść o tem policyi, która czyni poszukiwania.

Z kraju i ze świata.

UPOSAŻENIE URLOPOWANYCH AKADEMIKÓW WOJSKOWYCH. Czytamy w „Kuryerze warszaw.": Jak się dowiadujemy ze sfer kompetentnych, pobory wojskowe, stosownie do rangi, wypłacane będą akademikom wojskowym urlopowanym dopiero po przedstawieniu świadectwa ubóstwa, wydanego przez odpowiednie biuro policyjne. Nie wydaje się to nam zbyt fortunnem rozwiązaniem sprawy, ze względu na kłopoty, połączone z uzyskaniem tego świadectwa, no i choćby już przez tosamo, żeby pobory w takim razie nabierały zgoła nielicującego z niemi charakteru zapomogi.

WEŁNA DLA ŁODZI. (Tel.) Łódzki „Głos Polski" donosi, że wczoraj otrzymano w Łodzi wiadomość, iż pierwszy transport wełny, przeznaczony dla przemysłu łódzkiego nadszedł z Belgii do Gdańska na statku „Ala". Obejmuje on 140.000 klg. wełny. Oczekiwane są dalsze transporty.

O ZJEDNOCZENIE ROBOTNIKÓW NARODOWYCH (Tel.) „Rozwój" podaje: Dnia 30 paźdz. w sali posiedzeń magistratu łódzkiego odbyła się konferencya przy udziale przedstawicieli zjednoczenia zawodowego polskiego z Poznania, polskiego Zjednoczenia zawodowych robotników chrześcijańskich z Kongresówki, oraz polskich związków zawodowych z Kongresówki, w sprawie zjednoczenia wszystkich związków robotniczych, stojących na gruncie narodowym. Po dyskusyi uchwalono powołać komisyę, która w porozumieniu z centralą warszawską zajmie się praktyczną realizacyą połączenia związków zawodowych, w pierw

dzy. Starszy z nich, porucznik — takiego właśnie przynajmniej nam potrzeba — tłomaczy się, że po południu ma jechać do Bochni na wesele. (Znów na wesele?).

— Wesele nie ucieknie. Zresztą, zdąży pan jeszcze — rzucam mu twardo.

— Jesteśmy komisarzami cywilnymi rządu polskiego — dodaje najpoważniejszym tonem kolega K.

(Komisarzami? — dorzucam sobie w myśli — prędzej komisyonerami Ale trik świetny: znalazł się w kropce kolega K.)

Porucznik widząc, że z panami, „komisarzami" nie przelewki, idzie z nami, zrezygnowany, i potrosze rozemocyonowany do zadania. Maszerujemy raźno i prosto do magistratu. Po drodze jeszcze uderzają oczy rozmaite sceny odejmowania bączków austryackim oficerom, połączone nawet z gwałtownemi rękoczynami. Ale my, przejęci ważnością misyi, nie zatrzymujemy się już przy tych pomniejszych aktach „zrzucania austryackiego jarzma". Gdy wchodzimy już we drzwi magistrackiego gmachu razem z patrolem, zajeżdża właśnie samochodem, wówczas jeszcze tylko pułkownik, a za chwilkę generał, Roja i zatrzymuje gwałtownym ruchem naszego porucznika i kolegę K.

Co to? Kto? Poco? Dokąd? — zapytuje swoim zwyczajem urywanemi słowami.

Patrol tymczasem już wszedł i ja, nie czekając, jak oni się tłomaczyć będą, żeby i mnie nie zatrzymał, wchodzę szybko do przedsionka i dążę po schodach do poczekalni, gdzie za chwilę zjawia się i kolega K. Nieszczęsny porucznik, przez nas zwabiony, został — jak dowiedzieliśmy się później — przed bramą na warcie i musiał dotrwać na tym posterunku do wieczora. Wesele w Bochni w zupełności mu się nie udało.

W poczekalni otrzymujemy od polityków ustny biuletyn o stanie sytuacyi. Komenda wciąż jest jednakowo twarda. Podobno w pokoju konferencyjnym pierwszego wiceprezydenta rozegrały się tymczasem niemal dramatyczne sceny. Jeden z wojskowych z komendy, pułkownik M., miał wyciągnąć rewolwer, chcąc gwałtem wyjść. Uspokoili go pos. Daszyński i hr. Skarbek ironicznie łagodną perswazyą, że tu nie otrzyma orderu „za mężne zachowanie się w obliczu nieprzyjaciela". Ale pomimo tych scen pertraktacye niedaleko posunęły się naprzód, poza stan poprzedni.

W poczekalni już o wiele więcej polskich oficerów. Tych zaraz zebrał koło siebie generał Roja i zaczął im wydawać dyspozycye. Niezależnie od tego wkroczenie patrolu z bagnetami na wszystkich wywarło znaczne wrażenie. Niezadługo jeden z żołnierzy już stanął z bagnetem na warcie przed drzwiami sali, gdzie się odbywała ta »konferencya pokojowa«, czy kapitulacyjna.

Obecność tego żołnierza postanawia doskonale wyzyskać nadradca magistratu K., który również z ramienia miasta, jako kierownik działu wojskowego, brał udział w pertraktacyach. Idzie z poczekalni, dokąd wyszedł na tę chwilę, z powrotem do sali konferencyjnej, bierze jednego z wojskowych z komendy na stronę, podprowadza go właśnie pod te drzwi i poufnym szeptem mówi do niego:

— No co wy zwlekacie? Wszelki dłuższy opór daremny. Popatrz pan!

Tu uchyla leciutko drzwi, robiąc tylko małą szparkę i wylękły wzrok austryackiego oficera z „krakowskiego frontu" widzi siną stal ostrza bagnetu żołnierza — polskiego już żołnierza!

Za chwilę, opanowawszy wrażenie, zbliża się major do swoich starszych kolegów i „posłusznie" wyjaśnia im, co zobaczył. Generał Benigni miał się rozpłakać: „Mnie aresztować... Moi właśni żołnierze!"

Gdy niezadługo rozpoczęły się na nowo przerwane na chwilę pertraktacye, już z udziałem generała Roji, który przedstawił się swoim austryackim kolegom w nowym charakterze, jako polski komendant miasta, panowie z komendy okazali już zupełną ustępliwość. Wiadomo, co się potem stało: „Oddali" formalnie wszystko — miasto i twierdzę, „nolens volens", podpisali, zjedli dobry obiad, który im tymczasem kazano przynieść i odjechali temi samemi samochodami, już jednak bez napisów „k. und k". — „do siebie". Prosili tylko przy pożegnaniu, aby im dodać dla asysty i bezpieczeństwa polskiego oficera, albowiem, poinformowani już tymczasem, co się na mieście dzieje i przesadne już nawet mając o tem pojęcie, bali się po drodze czynnych „owacyj" ze strony „swoich" do wczoraj żołnierzy...

Tak „zdobyta" i pokonana została austryacka komenda Krakowa w magistracie. Na mieście przedtem, w międzyczasie i potem rozegrały się ważniejsze, rozstrzygające wypadki, o których była mowa na innem miejscu.

St. M.

Dostarcza: urządzeń dla tartaków, cegielń, gorzelń i młynów. Skład: lokomobil używanych,
B. UNGER Kraków, Szewska 21
Skład: olei do maszyn, transmisyj, pasów i uszczelnień wszelkiego rodzaju, przyrządów elektr[illegible]

szym zaś rzędzie związku górniczego, metalowego i rolnego.

DRUGA GAZETA POLSKA W TORUNIU. (Tel.). W Toruniu zacznie w najbliższym czasie wychodzić druga gazeta polska. Będzie ona organem polskiej partyi robotniczej, która na obszarach oddanych Polsce, liczy 60.000 członków.

POŻAR BENZYNY W PRZEMYŚLU. Telef. nam ze Lwowa: Stacya kolejowa w Przemyślu była wczoraj widownią tragicznej katastrofy. W wagonie pociągu osobowego, jadącego z Rzeszowa do Lwowa, około godz. 3 popoł. zapaliła się benzyna, przemycana przez pewnego paskarza. Wagon był pełny podróżnych, który w trwodze wyskakiwali przez okna i ratowali się, jak mogli. Trzech podróżnych, ciężko poparzonych odesłano do szpitala.

KS. CIESZYNSKIE MA TANI I DOBRY TYTOŃ. Kierownik wydziału skarbowego Rady narodowej p. Pawlita dokazał dzieła, którego Ks. Cieszyńskiemu pozazdrościć mogą wszystkie ziemie polskie. W chwili, gdy na całym obszarze ziem polskich panuje niesłychana mizerya tytoniowa, Ks. Cieszyńskie ma nawet nadmiar taniego i doskonałego tytoniu. A stało się to tak: Z energią i zabiegliwością, a nie jak inni w sposób biurokratyczny zdołał on dotrzeć do źródeł tytoniu. Rozpoczął od papierosów szwajcarskich, których sprowadzono najpierw pół wagona, a potem 1 wagon. W międzyczasie między jednym a drugim transportem kurs waluty naszej spadł z 20 na 9 centimow, mimo to papierosy dzięki umiejętnej tranzakcyi pozostały w tej samej cenie. Następnie za pozwoleniem Wydziału skarbowego sprowadzono 2 wagony tytoniu bośniackiego, z których 1 wagon przydzielono dla pow. bielskiego, drugi dla cieszyńskiego i frysztackiego. Tytoń jest dobry, w cenie za 1 kg. po 280 K, podczas gdy w pasku cena wynosi 500—600 K. Wydzielany on jest w trafikach na kartki tytoniowe a potem będzie sprzedawany w wolnym handlu. Na kartki otrzymuje się 4 paczki ciemniejszego i jedną jaśniejszego tytoniu. W czasie między 1 listopada do końca grudnia przyjdą transporty najprzedniejszego tytoniu smyrneńskiego z Amsterdamu w ilości 12 wagonów, mianowicie 30 milionów papierosów i 20.000 kg. tytoniu. Oprócz tego przyjdą 3 wagony pierwszorzędnego tytoniu bośniackiego, tytoniu i papierosów. Wszystkie te tranzakcye na olbrzymią sumę 22 milionów koron finansuje Tow. „Ziemia". Organizacyę i rozdział prowadzą władze skarbowe. W ten sposób aż do końca bieżącego roku ludność śląska zaopatrzona będzie obficie w tytoń i nie potrzebuje oglądać się na przydziały. Jak w tej, tak i w każdej innej dziedzinie można zwalczyć paskarstwo, tylko trzeba się wziąć do tego z energią i zrozumieniem rzeczy.

NIEMCY NIE WYDAJĄ ODEZW ANTYPOLSKICH. Ostrawski „Wahrheit" z dnia 29 października br. piętnuje perfidyę czeską z okazyi pism ulotnych, wydawanych w języku niemieckim, nawołującą Niemców do głosowania za Czechami, a usiłujących wywołać wrażenie, jakoby świstki te wydawali Niemcy Cieszyńskiego. „Wahrheit" wzywa kancelaryę agitacyjną dla plebiscytu do pozbycia się zbytecznej wstydliwości i do podpisania ulotników. Niemcy nazbyt dobrze pamiętają represye z przed miesiąca jeszcze do nich stosowanych i ta nagła miłość czeska nie zdoła ich skokietować i uczynić powolnymi. Zresztą polscy górnicy wściekają się na nas (Niemców) za te niby od Niemców wydawane odezwy przeciwpolskie i w interesie naszym (tj. Niemców) leży wytłómaczenie górnikom, że nie Niemcy są autorami tych świstków.

PRUSACY ARESZTUJĄ NA MAZURACH. (Tel.) W ubiegły czwartek aresztowali Prusacy na Mazurach p. Pieszczyka, współwłaściciela hotelu w Szczytnie, p. Federskiego z Kongresówki i p. Szczodrowskiego, współpracownika Komitetu mazurskiego. Zaznaczyć należy, że każde takie aresztowanie połączone jest ze znęcaniem się nad bezbronną ofiarą, której jedyną winą jest jej polskość.

EWANGELICY NIEMIECCY A PLEBISCYT. (Tel.) Gdańskie pisma niemieckie donoszą. Przełożeństwo kościoła ewangelickiego rozporządzeniem z 23 września br. poleciło jako rzecz szczególnie pożądaną, aby na czas plebiscytu w obszarach Kwidzynia, Malborga, Sztumu i Suszy, duchowni ewangeliccy, uprawnieni do głosowania, a przebywający poza obszarami plebiscytowemi, otrzymali urlop celem dokonania prawa głosowania. Urlop ten otrzymują duchowni ewangeliccy bez wszelkich trudności. Ponadto otrzymywać oni będą urlopy także w tym celu, ażeby mogli działać w interesie niemczyzny na terenach plebiscytowych.

W SPRAWIE WYWOZU Z GDAŃSKA DO POZNAŃSKIEGO ORAZ DO KONGRESÓWKI donoszą dzienniki gdańskie, co następuje: Wedle obwieszczenia berlińskiej Izby handlowej mogą być dowożone do Polski i obszarów przez Polaków obsadzonych towary, nie podlegające ograniczeniom wywozowym. Dla towarów, podlegających powyższym ograniczeniom, wywożonych do obszarów obsadzonych przez Polaków potrzebną jest zwykła przepustka. Dla takich zaś towarów wywożonych do innych dzielnic Polski, potrzebne jest pozwolenie wywozowe, które wystawia państwowy komisarz dla wywozu.

PROGRAM NIEMCÓW GDANSKICH. Dzienniki gdańskie ogłaszają program niemieckiej partyi demokratycznej. Program ten stwierdza między innemi, że wolne miasto Gdańsk ma charakter niemiecki, że jednak obce mniejszości w myśl konstytucyi muszą otrzymać prawo zachowania swoich właściwości narodowych. Niemiecka partya demokratyczna żąda, o ile to dopuszcza traktat wersalski, ażeby Gdańsk prowadził samodzielną politykę zagraniczną i objął opiekę nad gdańskimi interesami, zwłaszcza na morzu. Te dwa zadania muszą być głównym celem zagranicznej polityki wolnego miasta Gdańska.

FILM ANTYCESARSKI ZAKAZANY. (Tel.) Reprodukcya i wyświetlanie tak zwanego Kaiserfilm zostały na skutek prywatnego oskarżenia **b. cesarza** Wilhelma wyrokiem sądu berlińskiego zakazane. Właściciel tego filmu aktor Ferdynand Bonn grozi, że poczyni z tego powodu pewne rewelacye dotyczące b. cesarza.

SĄDY WOJENNE W NIEMCZECH. (Tel.) Minister obrony krajowej Noske podaje do wiadomości, że po feryach zostaje przedłożonem niemieckiemu Zgromadzeniu narodowemu projekt prawa, przywracającego prawomocność sądów wojennych.

WYBUCH GRANATÓW GAZOWYCH. Z Brunświku donoszą: Dnia 29 bm. wybuchł pożar w składach granatów gazowych i amunicyi w Breloh koło Muenster. Zakłady te miały być oddane entencie. Siła wybuchu była tak wielka, że w okolicznych miejscowościach w szerokim promieniu wyleciały wszystkie szyby. Komendantura wydała ludności miejscowej i oddziałom wojskowym maski gazowe. Ze względu na szkodliwe działanie gazu, ewakuowano kilka okolicznych wsi, jak Breloh, Ilster i i.

ZMARLI:

Marya z Michalskich G ó r s k a, żona dyrektora drukarni Literackiej, zmarła w Krakowie dnia 31 października b. r.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 2 listopada b. r. z domu przedpogrzebowego na cmentarzu Rakowickim o godzinie 5 po południu.

Z UNIWERSYTETU JAGIELLOŃSKIEGO. P. Konrad D y n o w s k i rodem z Ciężkowic otrzymał na tut. Uniwersytecie stopień doktora praw.

„SZCZUTEK" w ostatnim numerze przynosi obfitość satyrycznego. Zwraca uwagę mocny wiersz wstępny, będący trawestacyą znanego wiersza „Do matki-Polki", dalej doskonała ironiczna opowieść „cenzura pani Wandy", nowa współczesna „Świtezianka", „szkoła dla ministrów" itd. Doskonałe rysunki i ilustracye uzupełniają artystycznie numer.

REPERTUAR
MIEJSKIEGO TEATRU IM. JUL. SŁOWACKIEGO.

Sobota, 1 listopada popoł.: „Polityka" Perzyńskiego; wieczorem „Dziady", Mickiewicza.

Niedziela, 2 listopada popoł.: „Asystent" G. Zapolskiej, wieczorem: „Dziady" Mickiewicza.

Poniedziałek, 3 bm.: „Dziady" Mickiewicza.

REPERTUAR
MIEJSKIEGO TEATRU POWSZECHNEGO.

Sobota, 1 listopada popoł.: „Młynarz i jego córka", wieczorem „Młynarz i jego córka".

REPERTUAR „BAGATELI".

Sobota, 1 listopada popoł.: „Hiszpańska mucha", wieczorem „Kobieta bez skazy".

Niedziela, 2 bm. popoł.: „Hiszpańska mucha", wieczorem „Kobieta bez skazy".

OPERETKA W »NOWOŚCIACH«.

S o b o t a, po południu: »NIOBE«.

S o b o t a, wieczorem: »CNOTLIWA ZUZANNA«.

N i e d z i e l a, po poł.: »MIŁOŚĆ WALCA«.

N i e d z i e l a, wieczorem: »CNOTLIWA ZUZANNA«.

P o n i e d z i a ł e k: »CNOTLIWA ZUZANNA«. 10861

SZCZYT SENZACYI!

Żółty trójkąt

wielki włoski seryowy dramat senzacyjny w czterech seryach (szesnastu częściach) wyświetla »U C I E C H A«.

Dzisiaj serya pierwsza: 11320
»RYCERZE ŻÓŁTEGO TRÓJKĄTA«.

Kino Wanda

Od poniedziałku, 27 października, do niedzieli, 2 listopada b. r

KOKOTA LU

dramat w 5 częściach.

Cyrk włoski Fabrelli

przepyszne widowisko w pięciu aktach wystawia

KINOTEATR »SZTUKA« — HOTEL SASKI
ULICA ŚW. JANA L. 6.

Nad program niesłychanie wesoła, dowcipna i dystyngowana komedya, jakiej wogóle dotychczas w Krakowie nie było pod tytułem:
»ZAGADKOWY WYPADEK«
w trzech aktach.
W naczelnej roli światowej sławy komik
E. LUBICZ. 11437

DRUGI KONCERT
Wiktora Łabuńskiego

odbędzie się we środę, dnia 12 listopada b. r., w sali »Sokoła«. — Bilety do nabycia w księgarni Eberta, ulica Sławkowska (hotel Saski). 111401

Namówić trudno, lecz przekonać się łatwo, że tylko płyn p. n.
„SZLADIN"
czyści okna, lustra i metale. 9913

Liczba poległych w wojnie światowej

Poznań, 1 listopada (PAT). Według ogłoszonej przez amerykańskie ministerstwo wojny statystyki, zginęło podczas ostatniej wojny ogółem **7 milionów 450.000 żołnierzy.**

Clemenceau w Strasburgu.

Paryż, 1 listopada (PAT). Dnia 4 listopada wygłosi Clemenceau w Strassburgu wielką zapowiedzianą i oczekiwaną mowę programową. Przebieg tego wydarzenia politycznego, które niewątpliwie będzie miało wielkie znaczenie, jest już w głównych zarysach ustalony. Odpowiednie zarządzenia zostały wydane. Tylko okoliczności nieprzewidziane mogą wywołać jakąś zmianę. Prezydentowi będzie towarzyszył szereg ministrów. Clemenceau zabawi w stolicy Alzacyi około dwóch dni.

Młodzież angielska za Ligą narodów

Londyn, 31 października (PAT). Reuter. Na uniwersytetach w Oxfordzie i Cambridge przeprowadzono **debaty nad Ligą narodów. Ogromna większość młodzieży obu uniwersytetów głosowała za jej urzeczywistnieniem.** Lord Cecil Robert uważa fakt ten za niezmiernie doniosły, ponieważ z obu uniwersytetów wychodzi wielka liczba młodzieży, zajmującej wybitne stanowisko w życiu publicznem i w prasie. To stanowisko młodzieży, które ma swoją podstawę w doświadczeniach, zdobytych podczas wojny, będzie podłożem wyższej koncepcyi stosunków międzynarodowych i wiary, że **wspólne interesy ludzkości są ważniejsze, niż antagonizm.**

Konflikt amerykańsko-meksykański

Amsterdam, 31 października (PAT). Z Waszyngtonu donoszą, że rząd Stanów Zjednoczonych wystosował do rządu meksykańskiego ultimatum, w którem zażądał uwolnienia uprowadzonego amerykańskiego agenta konsularnego Demkinsa. W senacie żądają zmobilizowania wojska amerykańskiego celem poparcia tego ultimatum. Biuro prasowe »Radio« donosi, że rząd meksykański zapewnił amerykańskiego posła, iż dołoży wszelkich starań, ażeby dokonać uwolnienia Demkinsa.

Ameryka przeciw Włochom.

Poznań, 1 listopada (PAT). Radiotelegram z Paryża pod datą 30 października.

Prasa francuska podaje do wiadomości, że **sekretarz Stanów Zjednoczonych Lansing w imieniu Wilsona odrzucił rozwiązanie kwestyi Rjeki w myśl propozycyi Tittoniego.** Odpowiedź amerykańską otrzymał rząd włoski w poniedziałek, a we wtorek zaznajomił się z jej treścią p. Clemenceau. Powszechnie twierdzą, że załagodzeniem zatargu zajmie się konferencya pokojowa. Nie nastąpi to jednak przed wyborami do izby włoskiej, wyznaczonemi na 16 listopada br.

Ludność Rjeki za Włochami.

Berlin, 31 października (PAT). Według włoskich doniesień **ludność Rjeki podczas wyborów do rady miejskiej wypowiedziała się za aneksyą Rjeki przez Włochy.** Z 10.900 uprawnionych do głosowania 7.150 oświadczyło się za aneksyą.

Sprawa Besarabii niezałatwiona.

Bukareszt, 1 listopada (WBK). Wedle wiadomości, nadeszłych tu z Paryża, Rada pięciu **odmówiła Rumunii przyznania Besarabii.**

Jugosławia a Rumunia.

Lyon, 1 listopada (PAT). Radiotelegram stacyi warszawskiej.

Z Belgradu donoszą, że rząd Dawidowicza ujawnia wiele dobrej woli wobec Rumunii, co spotkało się z uznaniem ze sfer urzędowych rumuńskich. Rząd Jugosławii uznał racyonalność większości żądań, przedstawionych przez gabinet rumuński.

URUGWAJ W ZGODZIE Z NIEMCAMI.

Berlin, 31 października (PAT). »Taegliche Rundschau« donosi z Amsterdamu:

Jak donoszą z Montevideo, **prezydent republiki Urugwaju podpisał traktat pokojowy z Niemcami** i zarządził przywrócenie stosunków politycznych i ekonomicznym z tem państwem.

LINIA TELEFONICZNA z Wiedniem, Cieszynem i Morawską Ostrawą była dzisiaj przerwana, skutkiem czego nie otrzymaliśmy depesz wiedeńskiego Biura korespondencyjnego i czeskiego Biura prasowego. P. A. T.

KURSA GIEŁDY KRAKOWSKIEJ.
z dnia 31 października 1919.

	ofiar.	żąd.
Akcye bankowe:		
Bank Przemysłowy	700'—	740'—
Tranzakcya		720'—
Bank gal. dla handlu i przem.	560'—	—'—
Gal. ziem. Bank kredyt.	500'—	—'—
Gal. Bank ludowy dla roln. i handlu	280'—	—'—
Akcye Tow. handl. i przem.		
Polskie Tow. handlowe	490'—	530'—
Tranzakcya		510'—
„Górka" fabryka cementu	900'—	935'—
Gal. akc. Zakłady gorn. Siersza	975'—	1025'—
Waluty:		
Marki polskie	186'—	196'—
Tranzakcya		194'—
Ruble carskie po 100 rb.	215'—	245'—
Tranzakcya		231'—
Ruble carskie po 500 rb.	225'—	250'—
Tranzakcya	237'—	236'50

KURSA WARSZAWSKIE.
Kursa dewiz i banknotów notowane w państwowej Centrali dewiz z dnia 31 października 1919.

	Dewizy kupno	Dewizy sprzedaż	Banknoty kupno	Banknoty sprzedaż
Funty szterlingi	172'—	174'—	172'—	175'—
Dolary St. Zj.	41'—	41'50	41'—	41'75
Dolary kanad.			39'—	39'50
Franki franc.	4'75	4'80	4'75	4'90
Franki szwajc.	7'40	7'50	7'40	7'55
Franki belg.	4'85	4'95	4'85	5'—
Liry	3'90	4'—	3'85	4'05
Marki fińskie	1'75	1'80	1'70	1'80
Lei rumuńskie	1'80	1'85	1'80	1'90
Floreny holend.	14'50	14'70	14'40	14'80
Korony szwedz.	9'85	10'—	9'80	10'05
Korony norw.	9'35	9'50	9'30	9'53
Korony duńskie	8'80	8'90	8'75	9'—
Marki niem.	1'37	1'39	1'36	1'46
Marki drobne			100'—	
Korony austr.		50'—		50'—
Korony czeskie	98'—	100'—		

Kurs przerachowania na korony 52.

ZAKAZ WYWOZU FRANKÓW. (Tel.) W. B. K. donosi z Warszawy: W tutejszych kołach przemysłowych otrzymano wiadomość, że rząd francuski zabronił wywozu franków poza granice państwa. Tem się tłómaczy zwyżka kursu franka, jaka dziś nastąpiła w centrali dewiz.

Tranzakcye bankowe i giełdowe przeprowadza
DOM BANKOWY
LEOPOLDA BRANDSTAETTERA I SPÓŁKI
W KRAKOWIE, KARMELICKA 10, TEL. 32.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od Redakcyi).

ROZKAZ SOKOLI.

JENERAŁ HALLER przyrzekł odwiedzić »Sokół« krakowski w poniedziałek, dnia 3 listopada. Wzywamy wszystkich członków Towarzystwa, by dla powitania Gościa zebrali się w gmachu »Sokoła« o godzinie 6 wieczorem.
14215 WYDZIAŁ.

KOMISYA GAZOWO-ELEKTRYCZNA Rady stoł. król. m. Krakowa na posiedzeniu dnia 29 października 1919 roku podniosła cenę gazu, począwszy od odczytów gazomierzy w miesiącu listopadzie 1919 roku, a mianowicie:

1) Za 1 m^3 gazu zużytego do świecenia, gotowania, opalania i przemysłu liczyć się będzie po 1 K 20 h.

2) Za 1 m^3 gazu do motorów po 70 h.

O tem P. T. Konsumentów zawiadamia
DYREKCYA 11429
KRAKOWSKIEJ GAZOWNI MIEJSKIEJ.

OD DNIA DZISIEJSZEGO KONCERTOWAĆ BĘDZIE STALE
w kawiarni Esplanade
MUZYKA WOJSK POLSKICH
ZIEMI KRAKOWSKIEJ. 11415

PODZIĘKOWANIE.

Wielmożnemu Panu Drowi Adamowi Gettlichowi składają serdeczne podziękowanie za troskliwą opiekę i wyleczenie z ciężkiej choroby córeczki **Krasłowiczowie.**

K r a k ó w, 28 października 1919. 11417

S A C H A R Y N A

Rozdział sacharyny za listopad dla producentów wody sodowej i napojów musujących odbywa się w kancelaryi Stowarzyszenia przy ul. Dietla L. 105 w godzinach urzędowych popołudniowych TYLKO DO DNIA 10 LISOPADA. 11434

POSZUKUJE SIĘ POKOJU Z OSOBNEM WEJŚCIEM za prowianty i dobre wynagrodzenie. Zgłoszenia pod: »Inżynier« do Biura dzienników Hopcasa i Salomonowej. 11435

ŚLUB p. Wandy Ż e g l i k o w s k i e j z p. Tadeuszem K ł j e w s k i m, porucznikiem armii jen. Hallera, odbył się dnia 30 listopada 1919 roku w kościele OO. Zmartwychwstańców w Krakowie. 11433

PLATYNĘ, ZŁOTO, LUTY
dentystyczne poleca najtaniej S. V O G L E R, KRAKÓW, UL. GRODZKA 39—41. 11427

Kopalnia nafty
produkująca
do sprzedania.

Zgłoszenia poważnych reflektantów pod: »Galicyjska Nafta« przyjmuje Administracya »Nowej Reformy«. 11413 2

DR. STEFAN BOROWIECKI
Docent Uniw. Jagiell. i prymaryusz szpitala św. Łazarza
przeprowadził się na ulicę Siemiradzkiego l. 23. Ordynuje w chorobach nerwowych od g. 3—5. Telefon Nr 3313. 11408 3

POTRZEBNY CHŁOPIEC
w wieku koło 20 lat do posług biurowych. — Wiadomość w Administracyi »N. Reformy«. 11441 ?

Włoskie liry okupacyjne
od 10 lirów zwyż wymienia
DOM BANKOWY
LEOPOLDA BRANDSTAETTERA i SPÓŁKI
W KRAKOWIE, ULICA KARMELICKA 10,
TELEFON 32. 11428

5% ASYGNATY
Polskiej pożyczki Państwowej
wypłaca i zamienia na 4½% L I S T Y Z A S T A W N E TOW. KRED. ZIEMSKIEGO, lub BANKU KRAJOWEGO
DOM BANKOWY
LEOPOLDA BRANDSTAETTERA i SPÓŁKI
W KRAKOWIE, ULICA KARMELICKA 10,
TELEFON 32. 11429

Ważne dla P. T. Kupców!
F A B R Y K A
W Y R O B Ó W P E R F U M E R Y J N Y C H
„Deha" w Warszawie
uprasza swoich Szanownych Odbiorców, aby wszelkie zamówienia skierowali wprost do firm:
J. WANDERER, KRAKÓW, ULICA BERKA JOSELEWICZA L. 4
— i —
B. GROSS, KRAKÓW, UL. GRODZKA L. 59,
którym oddała
wyłączną sprzedaż na Galicyę i Śląsk.
Skład fabryczny u firmy: B. GROSS, Kraków, ulica Grodzka L. 59

B. Gross, Kraków, Grodzka 59.
posiada stale w wielkim wyborze mydła toaletowe »Deha«. 11425 2

Dr med. Maurycy Landau
powrócił i ordynuje w chorobach wewnętrznych Wielopole L. 11, Nr telef. 1231. 11204 3

Zakład lekarsko-dentystyczny
Dr Eugeniusz Kłosowski
Dział techniczny
Zygmunt Sonnenblick
KRAKÓW, ULICA DIETLOWSKA L. 105.
Godziny ordynacyjne od 9 do 12 i od 3 do 6. 11027 4

Platynę, brylanty
zegarki złote, zęby sztuczne, oraz wszelką biżuteryę k u p u j e po najwyższych cenach zegarmistrz M E L Z E R, Kraków, ulica Sławkowska L. 16, obok magazyny broni. 11317 5

ZAWIADAMIAMY, ŻE
wszystkie bez wyjątku
przedmioty, dane nam przed 10 dniami do roboty, są g o t o w e d o o d e b r a n i a. Przyjmujemy nadal, jak dotychczas, wszelkie w zakres farbiarstwa chemicznego, czyszczenia i prania wchodzące roboty, polecając się specyalnie na sezon jesienny do odparowywania pluszów, aksamitów i t. p.
Z poważaniem 11183 4
„TĘCZA"
FARBIARNIA i PRALNIA — K R A K Ó W.

Pryw. Szkoła Prawa
Dra Zygmunta Abdermanu i
Dra Bolesława Hermana Rychlewskiego
KRAKÓW, UL. STRASZEWSKIEGO L. 26, II PIĘTRO
(naprzeciw Uniwersytetu) od 4—5.
Rozpoczyna nowe lekcye zbiorowe: do historycznego w dniu 28, do sądowego w dniu 29 i do politycznego w dniu 30 b. m. Zmiany w programie nauk uniwersyteckich od 1 października b. r. uwzględnione na kursach, w skrótach i systemie korespondencyjnym. 11200 5

ZAKŁAD DENTYSTYCZNY
Dra Dory Wasserberg
w Krakowie, ulica Krakowska L. 31, II. piętro otwarty od godziny 9 do 12 i od 3 do 5 po poł. 11312 8

†

Z Michalskich
Marya Górska
żona kierownika drukarni

przeżywszy lat 37, po długiej a ciężkiej chorobie, opatrzona św. Sakramentami, zmarła dnia 31 października 1919 roku.

W głębokim smutku pozostały mąż wraz z dziećmi i rodzina zapraszają Krewnych, Znajomych, Przyjaciół Zmarłej oraz Pobożną Publiczność na obrzęd pogrzebowy, który odbędzie się w niedzielę, dnia 2 listopada b. r., o godzinie 5 po południu z domu przedpogrzebowego na cmentarzu wprost na miejsce wiecznego spoczynku.

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE odprawionem zostanie we wtorek, dnia 4 listopada b. r., o godzinie 8 rano w kościele OO. Kapucynów.

Osobnych zawiadomień nie rozsyła się.

†

Andrzej hrabia Zborowski
podporucznik wojsk polskich

przeżywszy lat 20, po krótkich cierpieniach zmarł niespodzianie dnia 15-go października 1919 roku w Ciechocinie na granicy Prus Wschodnich.

Złożenie zwłok do grobowca rodzinnego w Partynii nastąpi po nadejściu na miejsce drogich nam szczątków.

W boleści i żalu pogrążona rodzina zawiadamia o tej ciężkiej stracie Krewnych, Znajomych i Przyjaciół.

†

Za duszę ś. p.
Tadeusza Breuera
b. słuchacza praw Uniw. Jagiell. i b. chorążego artyleryi b. armii austr. zmarłego na froncie włoskim

odprawi się w kościele parafialnym w Podgórzu we wtorek, dnia 4 listopada 1919 r. **jako w drugą rocznicę śmierci NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE,** na które rodzice zapraszają Krewnych, Znajomych i pobożną Publiczność.

Kursa prawnicze
„IUS"
KRAKÓW, RYNEK GŁÓWNY L. 22
rozpoczynają nowe kursa zbiorowe do wszystkich egzaminów prawniczych
KURSA ZBIOROWE
prowadzone przez najwybitniejsze siły. Słuchacze otrzymają cały materyał dostosowany do ostatnich zmian.
Zgłoszenia natychmiast pożądane.
Do prowincyi, wojskowych i urzędników
WYPRÓBOWANY SYSTEM PISEMNY.
Egzamina uniwersyteckie, adwokackie. 10580 1 8



Fabryczny skład oraz pierwszorzędna pracownia kapeluszy
L. KREISLER
Kraków, ulica Floryańska 23, I. p.
przyjmuje do przefasonowania męskie, damskie i dziecięce kapelusze. — Na żądanie w 24 godzinach. 11299 1 3

Nadeszły najnowsze oryginalne
modele paryskich i szwajcarskich
kapeluszy damskich
w wielkim wyborze do magazynu
FELICYA
Lipschütz-Brettner
Kraków, ulica Grodzka L. 8, I. piętro
WIELKI SKŁAD
FRANCUSKICH AKSAMITÓW i WSZELKICH PRZYBORÓW MODNIARSKICH. 11322 3

Skład dentystyczny
JÓZEF LEIBLOWICZ
Kraków, Rynek gł. L. 11
(Dom Wenecki)
Tel. 266. Adres telegr.: Meteor Kraków 8781
poleca:
WSZELKIE PRZYBORY
SPECYALNE ZŁOTO i LUTY
DENTYSTYCZNE
w najtańszej cenie.

Do P. T. Fotografów!

Niniejszem zawiadamiam, iż został otwarty zakład dla powiększeń fotograficznych, który wykonuje portrety wszelkiego rodzaju aż do naturalnej wielkości.
Na żądanie wysyła się cenniki.
Specyalność: Szkice, grawiatury i akwarele.
Licząc, że P. P. Koledzy raczą korzystać z usług zakładu, poleca się

ZAKŁAD PORTRETOWY „ADELA“ KRAKÓW, GRODZKA 43

10598 3 3

Maszyn drukarskich rotacyjnych

nowych i używanych dostarcza natychmiast lub w najkrótszym czasie

POLTHAP 11298

POLSKIE TOWARZYSTWO TECHNICZNE DLA HANDLU I PRZEMYSŁU
Warszawa, Nowy Świat 46. Telef. 209-27.

Główny urząd zaopatrywania armii

w Warszawie, ul. Przejazd 10

potrzebuje większych ilości:

ciepłych butów filcowych,
butów słomianych dla wartowników,
pantofli szpitalnianych,
kopyt drewnianych

do wyrobu obuwia żołnierskiego.

Uprasza się wskazywać ceny w walucie polskiej oraz terminy dostawy. 11056 2 3

Tokarnie zwykłe,
Tokarnie rewolwerowe,
Frezarki poziome,
Frezarki do gwintów,
Wiertarki, Shappingi,
Sztance, Piły do żelaza,
Gwinciarki i t. d. 10825 2 3

do natychmiastowej dostawy poleca

Polskie Towarzystwo Handlowe

Kraków, Sławkowska 1.

Ostrzeżenie!

Ostrzegamy przed nabyciem poniżej wymienionych asygnat

5% polskiej pożyczki państwowej

zaopatrzonych pieczęcią Filii Banku Przemysłowego w Krakowie, Powiatowej Kasy Oszczędności w Nowym Targu, bądź Urzędu podatkowego w Nowym Targu, które zostały nam skradzione podczas włamania w nocy z dnia 3go na 4go lipca b. r., a mianowicie:

38 sztuk po 10.000 K. Nr E, 8289 do 8290; 9483 do 9493;
Nr E, 1892 do 1899; 1901 do 1917,
124 sztuk po 5.000 K, Nr F, 9603 do 9607; 20889 do 20908;
Nr F, 23238 do 23244; 23252 do 23303;
Nr F, 34180 do 34210; 9658 do 9666.

Amortyzacyę powyższych sztuk zarządzono, a każdego, ktoby wymienione asygnaty przedłożył do sprzedaży, prosimy oddać w ręce władz bezpieczeństwa.

Powiatowa Kasa Oszczędności w Nowym Targu.

11126 2 2

GUMY DO WYCIERANIA I RADYREK SZKOLNYCH, PIERWSZEJ JAKOŚCI Z MARKĄ ZASTRZEŻONĄ
Dostarcza tylko hurtownie.
PIERWSZA KRAJOWA FABRYKA WYROBÓW GUMOWYCH I CHEMICZNYCH
M. SPIRA.
KRAKÓW-PODGÓRZE, Plac Serkowskiego 3.

10297 2 10

XV. Zwyczajne Walne Zgromadzenie

Towarzystwa zaliczkowego i oszczędności

w Jarosławiu

stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką, odbędzie się **dnia 9 listopada 1919 r.** o godzinie 4½, po południu w lokalu Towarzystwa.

Porządek dzienny:

1) Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia
2) Zmiana § 24 statutu;
3) Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i rachunków za czas od 1 stycznia 1914 do 31 grudnia 1918;
4) Sprawozdanie Komisyi rewizyjnej z wnioskiem o udzielenie Dyrekcyi absolutoryum z czynności i rachunków za czas od 1 stycznia 1914 do 31 grudnia 1918;
5) Wybór Rady nadzorczej;
6) Wybór Dyrekcyi i ich zastępców;
7) Wybór Komisyi rewizyjnej;
8) Wnioski członków.

W razie braku kompletu w myśl § 37 statutu odbędzie się Walne Zgromadzenie bez względu na ilość zebranych członków tego samego dnia o godzinie 5 po południu.

Jarosław, dnia 27 października 1919. 11373

Rada nadzorcza
Towarzystwa zaliczkowego i oszczędności w Jarosławiu
stow. zarejestr. z ogranicz. poręką.

Przewodniczący: **Dr Zygmunt Meissels.** Sekretarz: **Adolf Ringel.**

Mleko

codziennie świeże, oraz sery deser. franc. i bryndzę poleca z dostawą pp. właścicielom kawiarń, cukierń, hoteli, restauracyj, oraz handlom delikatesów **Mleczarnia Łuczanowicka, Kraków, Czarnowiejska 70.** Tel. 590. 10942 2 6

Wypróbowane

PŁUGI MOTOROWE

marki Praga
pięcio-dwu korpusowe

Osobowe i ciężarowe auta

Elektryczne centrale domowe

poleca 10401 2 3

Zastępca: Karol Zeman
Jarosław, Kraszewskiego 31.

Pierwsza małopolska

Spółka Rewizyjna

Kraków, ul. Niecała l. 5

przeprowadza rewizye ksiąg i bilansów, urządza, porządkuje i stale prowadzi rachunkowość przedsiębiorstw handlowych, przemysłowych i majątków ziemskich (systemem raportowym).
Kierownik: Dr T. Lulek, prof. Akademii handl. zaprzysiężony znawca sądowy. 10688 2 3
Godziny biurowe: od 4—6 po południu.

FRANCISZEK HONSIK

WIEDEŃ, XVIII., HERRECKSTR. 63

kupuje

progi kolejowe dębowe i bukowe

w celu wywozu do krajów neutralnych i koalicyi, w dowolnych ilościach, począwszy od 12.000—15.000 sztuk w wymiarach: 250—270—25×15 cm, 240—270—24×14 cm, 260—270—22×14 cm, 22—240—20×14 cm, 180—24×13 cm. 10258 2 2

Chemikaliów

wszelkiego rodzaju dostarcza szybko handel chemikaliów **E. Binzer, Wiedeń**, I., Sterngasse 13. Adres tel.: »Ebinzer Wien«. Telefon 17803. 11232 1 2

BUCHALTERKI

poszukuje 10993 2 3

Austro-Daimler, Akc. Tow. Motorowe

Główne biuro sprzedaży
Kraków, św. Gertrudy 2.

Zakupi się natychmiast każdą ilość okrągłego i tartego

drzewa materyałowego I. jakości buk, dąb, jasion, brzoza

loco wagon stacya załadowania.
Odwrotne oferty z podaniem ilości wymiarów i ceny pod **„Drzewo“** do Biura »Ruch« Kraków, ul. Szczepańska l. 9.

10462 4 5

BARDZO WIELKI DOM MEBLOWY W WIEDNIU JACQUES WALLIS

Wiedeń, I., Wollzeile 21

dostarcza:

sypialni	od	3.000	do 30.000 K
jadalni	„	6.500	„ 40.000 „
gabinetów męskich	„	5.000	„ 30.000 „
garn. klub. z prawdz. skórą	„	5.000	„ 15.000 „

9779 we wszelkich stylach i gatunkach drzewa. 6 7

BACZNOŚĆ

Asekurujcie obuwie, używając tylko przetłuszczonej pasty do obuwia „Zorza“, Krajowej Wytwórni chemicznej. Przedstawiciel na Kraków: N. Schermann, Podgórze, ul. Twardowskiego Nr 4.

9774 4 4

Nowe kursa handlowe

w Szkole rachunkowości i buchalteryi

Stanisława Burnatowicza
w Krakowie, ulica Floryańska l. 55
rozpoczynają się **dnia 10 listopada 1919.**
Wpisy codziennie do 10 listopada od 9—12 i od 4—6.

11282 2 10

Wielkie przedsiębiorstwo przemysłowe
poszukuje

LOKALI FABRYCZNYCH

w śródmieściu lub na przedmieściu. Zgłoszenia pod **„Zakład przemysłowy“** do biura ogłoszeń Feliksa Stattera, Kraków, ul. Grodzka 13. 11272 1 3

LOKOMOTYWKI BENZYNOWE POLNE KOLEJKI



ma na składzie

AUSTRO-DAIMLER, Akc. Tow. Motorowe

Główne biuro sprzedaży
Kraków, św. Gertrudy 2

SAMOJAZDY OSOBOWE I CIĘŻAROWE

DO RYCHLEJ DOSTAWY.

10330 2 8

W Poznańskiem

jest na sprzedaż kilka **majątków** wiejskich od 30 do 300 morgów z żywym i martwym inwentarzem, wyłącznie Polakom, katolikom. Bliższych szczegółów udziela **Karol Stosius w Bielsku**, ul. Blichowa 72. 10514 2 2

SZMATY

bawełniane, białe, jutowe, czyste zakupi w większych ilościach
FABRYKA BRACIA DEUTSCH
Kraków, ul. Starowiślna 81. 11294 1 3

Kupuję

beczki naftowe i olejowe

w dobrym stanie.
Oferty: 10741 3 3
M. Aleksandrowicz, Starowiślna 71.

ŚLĄSKIE

TOWARZYSTWO PRZEMYSŁOWO-HANDLOWE

Spółka z ogr. odpow. 10189 3 3

w Cieszynie Filia w Katowicach

podejmuje się dostawy:

żelaza, blachy wszelkich gatunków, lin pocynkowanych i ze stali tyglowej, narzędzi, jak łopaty, młoty i t. d., osi wozowych i wagonowych, maszyn rolniczych, motorów i lokomobil parowych, wag decymalnych, gwoździ do podków. Dostarcza stali narzędziowej, sprężynowej i innej do wszelkich zastosowań, jak również sprężyn wagonowych.

Przędzalnia konopi, lnu i juty

Braci Deutsch, Bielsko

Śląsk Cieszyński 11252 1 0

dostarcza: szpagatu papierowego i konopnego, pasów transmisyjnych parcianych, worków tekstylitowych i worków papierowych, knotów do fabrykacyi świec, parcianych szczelnych konopnych i bawełnianych.

Planistka

z ukończonem konserwatoryum, ucz. prof. Lalewicza, udziela lekcyj gry na fortepianie. Wiadomość: ul. św. Marka 25, III p.. W. Repetowska. 10896 4 5

Dobra siła kancelaryjna, prawnik II-go roku. poszukuje dowolnej, lepszej posady kancelaryjnej. — Pisemne zgłoszenia pod **„Siła kancelaryjna“** przyjmuje Adm. „N. Reformy“. 11019 2 2

Spółka kowalska

w Sułkowicach poszukuje silnika ropnego Diessla o sile 60 K. M. lub więcej. — Zgłoszenia proszę składać pod adresem: Inż. Z. Białek, Kraków, ul. Smoleńska l. 12. 11171 2 3

Poszukuje się

3 do 5 pokoi z komfortem, za wysokiem wynagrodzeniem. Zgłoszenia pod **„Wysokie wynagrodzenie“** przyjmuje Adm. „Nowej Reformy“. 10957 3 3

Są do zamiany

4 sąsiadujące ze sobą kamienice w Krakowie, przy plantach, obok teatru i dworca kolejowego położono — na majątek ziemski. — Informacyi udzieli Wiedeń XII Dorf. 14, Stanisław Kadzielski. 10894 3 3

Major W. P.

żonaty, bezdzietny, poszukuje od 1 listopada mieszkania z 2—3 pokoi, kuchni i t. d. Zgłoszenia pod **T. I. 4**, przyjmuje Adm. „N. Ref.“ 10879 3 3

Związek gospodarczy

poszukuje samodzielnej buchalterki. Zgłoszenia przesłać należy na ręce dyrekcyi ul. Paulińska 20. 10871 3 3

Poszukuje się

kupna większej kamienicy w śródmieściu. Zgłoszenia do kancelaryi adwokackiej Dra Ignacego Szado, w Krakowie, ul. Kapucyńska l. 3. 10838 3 5

Obiady domowe

z 3-ch dań po 7 K. Ul. Gołębia 16, I piętro. — W abonamencie opust. 10744 4 15

Kupuję garderobę

używaną, męską i damską, oraz bieliznę i meble. Zawiadomienie kartką korespondencyjną. — Podgórze, ul. Salinarna 6, Szpet. 10821 3 10

Fryzyerka

czesze panie w abonamencie i na zamówienia. Krowoderska 51, II p. 11079 2 3

Sklep starożytności.
Ul. Floryańska 43, I p., sprzedaję dywany perskie, obrazy, starą porcelanę, gobeliny, makaty i t. p. Biorę także w komis. 11107 2 5

Salonik mahoniowy

ozdobiony bronzami, oraz wiele innych rzeczy do sprzedania. Zgłoszenia między g. 10—5 po południu, ul. Garbarska 16, parter. 11094 2 5

Ofiaruję 3000 koron
za wyszukanie mieszkania z 4—5 pokoi z łazienką, elektrycznem oświetleniem, od miesiąca lipca r. p. Ul. Zacisze 14, mieszk. 24, zastać można od 2—4. 11095 2 2

Myśliwska strzelba

dubeltówka do sprzedania. Palto i ubranie. Wiadomość: w sklepie, ul. Lubicz 32. 11186 2 2

BECZKI

z żela n. obręczami, używane: 6 po 700 l, kilkadziesiąt po 20—260 litrów, łącznej pojemności ok. 7500 l. **do sprzedania.** Zgłoszenia pod **Beczki**, przyjmuje Adm. „N. Ref.“ 11163 2 3

Lokalu

na warsztat stolarski poszukuje za sowitem wynagrodzeniem Władysław Baran, Dębica poste rest. 11043 3 3

Panienka

z ukończoną szkołą wydz. znajdzie zaraz posadę. Wypożyczalnia książek J. Gumplowicz, plac W. W. Świętych 8. Zgłoszenia od 8—9 rano. 11209 2 2

Kupuję garderobę

męską, damską, używaną, oraz obuwie. — Zawiadomienie korespondentką: Dobrowolski, Kraków, ul. Mikołajska l. 10. 9406 18 20

Poszukuję szwaczki

do białego szycia i naprawy bielizny, za dobrem utrzymaniem i wynagrodzeniem. Wiadomość: ul. Dietla 79, I p., między g. 2—4 po poł. 11032 2 2

Futra męskie

skunki, wierzch czarny, do sprzedania. Kraków, ul. Długa l. 33, II p., na lewo. 11086 2 3

2 pokoje

kuchnia, przedpokój, łazienka, komfort, umeblowane, do wynajęcia, przy plantach. Kraków, fach 12 11196 2 2

UBEZPIECZENIE PRZEWOZOWE

Nya Försäkrings Aktiebolaget Stockholm

W całości wpłacony kapitał akcyjny 5 milionów koron szwedzkich

Filia Gdańsk

Hotel Reichshof

przyjmuje ubezpieczenia transportów z Polski do Polski w Polsce

Zapytania tylko **do Gdańska.**

Dostarczam w każdej ilości

BORAKSU

w kryształach.

E. Gutgisser, Dom wywozowy, **Wiedeń, IX., Nussdorferstrasse 4.**

10851 2 2

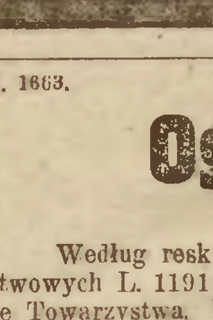
L. 1663. 11274 1 3

Ogłoszenie.

Według reskryptu ministerstwa rolnictwa i dóbr państwowych L. 1191 z dnia 16 października b. r. ogłasza się, że Towarzystwa, Kółka rolnicze, instytucye i osoby, pragnące posiadać w r. 1920 stacye kopulacyjne lub dzierżawy ogierów państwowych, winny do dnia 1 grudnia b. r. złożyć stosowne podania, opatrzone stemplem za 7 koron, do kierowników Depôts w Krakowie lub Sądowej Wiszni, wymieniając typ, ewentualnie rasę żądanych koni, oraz ilość klaczy do pokrycia.

Podania po 1 grudniu nie będą uwzględniane.

Depôt ogierów państwowych w Krakowie.



Słoje na konserwy aparaty do zaprawy

wszędzie do nabycia, lub w razie potrzeby

miejsce wysyłkowe „Jab“
Wiedeń, VII, Neubaugasse Nr 31/37 (żądać cennika).

Miejsca sprzedaży są podane do nabycia.

6082 12 15

BIURO HANDLOWE POWIATU WARSZAWSKIEGO
w Warszawie, ulica Rymarska 1
załatwia
zakupy artykułów pierwszej potrzeby
dla wydziałów handlowych powiatowych, magistratów, hurtowni i kooperatyw. 10148 3 5

„MATURA“
Kraków, ul. Grodzka 32, II piętro
(godziny urzędowe: 10—12 i od 3—5, dla spraw naukowo-fachowych tylko od 3—5, w niedziele i święta od 11—12 w południe).
Nowe kursa maturyczne: I. gimnazyalno-realne, II. seminaryalne oraz III. kursa wydziałowe dla P. T. Nauczycielstwa otwarte zostały 1 października b. r. Jeszcze tylko kilka miejsc wolnych. Wszyscy słuchacze otrzymają bezpłatnie całkowity materyał naukowy. Honoraryum zostało o 1/3 zniżone. 10608 2 0
Dla niezamożnych oraz inwalidów wszelkie ulgi i ułatwienia.
INFORMACYE I PROSPEKTA BEZPŁATNIE.

ZIEGLERA
proszek do pieczywa
potęguje wydajność wszelkiego rodzaju pieczywa, bo staje się ono pulchne, apetyczne i łatwo strawne. Wydobywa on wszystkie odżywcze składniki mąki i podnosi tem samem wartość odżywczą potraw mącznych. Nawet ludzie, którzy nie znoszą ciasta na drożdżach, trawią łatwo ciasto, sporządzone na **Zieglera proszku do pieczywa**, bo ciasto takie jest lżejsze i łatwe strawne. 10544 3 6

Do sprzedania
natychmiast w całości lub częściowo:
1 maszyna parowa horyzontalna, systemu Compound, z kondenzacyą, o sile efektywnej 160 do 200 koni.
1 maszyna parowa stojąca, o sile efektywnej 25 koni,
1 kocioł, systemu Cornwallijskiego, o 2 rurach płomiennych, na 8 atm. i o powierzchni ogrzewalnej 102 qm,
1 kocioł, systemu Cornwallijskiego, o 2 rurach płomiennych, na 7 atm. ciśnienia i o powierzchni ogrzewalnej 90 qm,
wraz z wszelkiem potrzebnem do kotła i maszyn parowych uzbrojeniem, oraz
1 dynamo 110 do 180 wolt i 200 do 240 amp.,
1 dynamo 110 wolt i 70 amp.,
7 lin drucianych, każda 30 metrów długa i 60 mm,
2 krótkie transmisye.
Bliższych informacyj udzieli:
Wytwórnia maszyn młyńskich T. A. w Rogoźnie pod Poznaniem. 10398 2 3

3.000 koron
lub więcej, wedle umowy, ofiaruję za wskazanie lub wyszukanie mi mieszkania z 3, lub więcej pokoi i kuchni, w którejkolwiek dzielnicy Starego Krakowa. Czynsz mogę płacić rocznie z góry. Zgłoszenia pod **„Komfort“** do Biura ogłoszeń „Lot“, Kraków, Rynek gł. 8. 10545 3 3

FUTRA MĘSKIE I DAMSKIE
zarękawki i kołnierze przerabia i wykonuje z własnych i dostarczonych materyałów według najnowszych żurnali solidnie i punktualnie **po zniżonych cenach. Ponadto poleca lisy we wszystkich jakościach**
Pracownia kuśnierska T. Sierpińskiego
10312 **Kraków, ul. Floryańska 32, oficyny.** 4 8

ODCISKI, brodawki i skórę zgrubiałą na podeszwach bezpowrotnie i bez bólu usuwa **„KLAWIOL“**
wyrób. farmac. labor. **„AP. KOWALSKI“ w Warszawie.**
Sprzedają wszystkie apteki i składy apteczne. — **Hurtowa i detaliczna sprzedaż w Krakowie: w aptece E. Wiszniewskiego, ul. Floryańska l. 15.** 10371 4 0

LUX

KUCHENKI GAZOWE
z polerowanego mosiądzu
LAMPY ŻAROWE
na naftę, benzol i benzynę.

Zawsze na składzie! Zawsze na składzie!
Dostarczamy we większych ilościach!
„LUX-LICHT“
Towarzystwo z ograniczoną poręką 11124 2 3
w Wiedniu XII., Michael Bernhardgasse 5.

Zmiana lokalu!
PINKUS HALPERN
obecnie
Kraków, ulica Senacka 9 (róg Grodzkiej)
Pierwszorzędna pracownia kuśnierska i skład gotowych futer, świtek i t. d.
Przerabia gustownie, modnie, tanio. 10589 3 3

Wiktorya Terlecka
magazyn mód w Mielcu, poleca na sezon jesienny i zimowy, wielki wybór kapeluszy, czapek damskich i przyborów. — Kapelusze żałobne. 10505 3 3

Pracownia tapicersko-dekoracyjna
byłego legionisty
przerabia meble wszelkiego rodzaju i wykonuje nowe tak w miejscu jak i na prowincyi, po cenach najniższych. **A. Opacal,** Kraków, ul. Kopernika 24. 10185 5 5

Kupuję garderobę
męską, używaną, w lepszym i gorszym stanie, płacąc najwyższe ceny. Zawiadomienie korespondentka lub ustne do L. Schnausa, Kraków, ul. Szeroka 22. 10003 15 20

Zawiadamiam
Szanownych P. T. Odbiorców, że z dniem 1-go b. m. otworzyłem filię sklepu złotniczo-jubilerskiego przy ul. Sławkowskiej l. 2, zaopatrzoną sowicie w wyroby ze złota i srebra oraz biżuteryi. Polecając się łaskawym względom, pozostaję z szacunkiem
10485 5 6 ***B. Armatowicz.***

Długoletni kierownik
składnic Kółek rolniczych, były kupiec, poważny, energiczny, posiadający szerokie znajomości w wielkim świecie kupieckim, fachowiec w dziale kolonialnym, rolniczym, budowlanym, żelaznym, bławatnym, papierowym, z pierwszorzędnemi referencyami, poszukuje posady w dużej składnicy. — Zgłoszenia pod **„Kierownik“** przyjmuje Administracya „N. Reformy“. 10603 2 3

Pieczątki
kauczukowe i metalowe wykonuje szybko i gustownie rytownik
Jan Widliński
Kraków, Rynek, Linia A-B, 46, I p. 10195 5 10

Aptekę
wezmę w dzierżawę lub w zarząd samodzielny. Jul. Łopatka, aptekarz, **Kołomyja.** 10550 3 3

Ozdoby wojskowe,
Maciejówki,
Kompletne umundurowania P. T. Oficerów poleca pierwszorzędny zakład uniformowy
A. Bross, Kraków, ul. Floryańska l. 44, tuż obok Bramy Floryańskiej — tel. 3269. 10410 2 0

Kupuję starą garderobę
męską i damską, obuwie. Zawiadomienie pisemne lub ustne. Na żądanie przychodzę do domu. Interes chrześcijański. Drexlerowa, ulica Szczepańska 5, 1 p., **w oficynie.** 10192 8 10

Ważne dla pań zamiejscowych!
Wskutek powiększenia personalu, podejmują się wykonać suknie najstrojniejsze, w przeciągu 24 godzin. Kostyumy angielskie zaś i płaszcze w 48 godzinach. 11028 2 3
Ceny nader przystępne. Ceny nader przystępne.
PRACOWNIA SUKIEN I OKRYĆ DAMSKICH
M. PIECHOCKA
UL. STAROWIŚLNA L. 14, II. PIĘTRO, FRONT.

PASTY do obuwia
marki **„PALIN“**, w szklanych słoikach o 1/8 kg netto zawartości, najlepszej jakości
dostarczamy bezzwłocznie
z naszego krakowskiego składu fabrycznego po najniższych cenach. 11077 4 12
Proszę żądać oferty. Proszę żądać oferty.
RUDOLF WERMUT, Kraków, Straszewskiego 10/I.

L. 1184/19. 10787 3 ?

Ogłoszenie.

Zwierzchność gminna miasta Głogowa koło Rzeszowa podaje do wiadomości, iż wakuje tu posada dla lekarza, który ewentualnie może być mianowany też okręgowym.

Widoki praktyki prywatnej dobre. Szczegółów udzieli Dr Władysław Szumski w Głogowie.

Komisarz rządowy:
A. Brzuza.

Piwowarstwo:
Do sprzedania po bardzo przystępnej cenie maszyny do wyrobu lodu systemu Lindego, dla 200.000 kaloryi przydatnego zimna. Należą do nich: Jednocylindrowa wentylatorowa maszyna parowa, 350 mm średnicy cylindrowej, 760 mm podniesienia z 80 obrotami, z kondensatorem bezpośrednio połączonym — dalej podwójny Lindego kompressor, 220 mm średnicy kolbowej, dla 400 mm podniesienia, kompletny z kondensatorem i przyrządami do chłodzenia. Maszyny te szczególnie nadają się dla piwowarstwa.
Reflektującym bliższych szczegółów udziela **Rudolf Dziendziel w Bielsku,** ul. Rzeźni 20. 10021 2 3

Bank Przemysłowy dla Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem we Lwowie.

Podwyższenie kapitału akcyjnego na K 100,000.000·—.

VII. Zwyczajne Walne Zgromadzenie akcyonaryuszy Banku Przemysłowego uchwaliło w dniu 21 października 1918 r. na zasadzie § 7 statutu podwyższyć kapitał Banku Przemysłowego z K 50,000.000·— na

K 100,000.000·—

przez emisyę 125.000 sztuk pełno gotówką wpłaconych nowych akcyj po K 400·— im. wart., przekazując w myśl § 44 statutu Radzie zawiadowczej określenie szczegółowych warunków emisyi tych akcyj.

Podwyższenie kapitału akcyjnego, objęte powyższą uchwałą, zostało zatwierdzone w myśl § 7 statutu przez Wydział krajowy Królestwa Galicyi, reskryptem z dnia 24 maja 1919 r. L. w. 19.875.

Na podstawie powyższego upoważnienia ustaliła Rada zawiadowcza następujące

Warunki IV. emisyi akcyj Banku Przemysłowego.

Dotychczasowym akcyonaryuszom przyznaje się **prawo pierwszeństwa do poboru** nowych akcyj z tem, że na każdą jedną starą mogą pobrać jedną nową akcyę. Prawo poboru wykonanem być musi **najpóźniej do dnia 20-go listopada 1919 r. pod rygorem utraty tego prawa.**

Akcyonaryusze, wykonujący prawo poboru, mają przedłożyć równocześnie ze zgłoszeniem swoje akcye (bez arkuszy kuponowych), uzasadniające prawo poboru. Akcye te zostaną natychmiast zwrócone po uwidocznieniu na nich wykonania prawa poboru.

Kurs emisyjny akcyj wynosi dla dotychczasowych akcyonaryuszy, wykonujących prawo poboru, K 530·—, zaś dla nowych K 580·— za sztukę.

Zgłoszenia na nowe akcye przyjmuje się najpóźniej **do dnia 29-go listopada 1919 r.**

Przy zgłoszeniu prawa poboru, jak i nowem zgłoszeniu, należy uiścić gotówką całą cenę kupna.

Repartycyę nowych akcyj przeprowadzi dyrekcya Banku wedle swego uznania w najkrótszym czasie.

Nowe akcye wydane będą akcyonaryuszom za zwrotem potwierdzenia kasowego na uiszczone wpłaty, tudzież zawiadomienia o przydziale akcyj.

Na wypadek nieprzydzielenia akcyj Bank zwróci najpóźniej do dnia 31 grudnia 1919 r. wpłacone kwoty wraz z narosłemi 2% odsetkami.

Nowe akcye uczestniczą w zyskach Banku, począwszy od dnia 1 stycznia 1920 r., na równi ze staremi akcyami. Do tego dnia zbonifikuje Bank 2% odsetki od uiszczonych wpłat.

Zgłoszenia na nowe akcye przyjmują:

w Krakowie: Filia Banku Przemysłowego;
Filia Banku Krajowego;
H. Ripper i Ska, Dom bankowy w Krakowie, Rynek gł. 17;
we Lwowie: Bank Przemysłowy i Bank Krajowy;
w Warszawie: Bank Przemysłowy Warszawski i jego oddziały;
Bank Handlowy w Warszawie i jego oddziały;
w Poznaniu: Bank Handlowy, Bank Związku Spółek zarobkowych;
w Białej: Ekspozytura Banku Krajowego;
w Borysławiu: Ekspozytura Banku Przemysłowego;
w Cieszynie: Towarzystwo oszczędności i zaliczek;
w Dąbrowie Górniczej: Filia Banku Przemysłowego;
w Drohobyczu: Filia Banku Przemysłowego;
w Krośnie: Filia Banku Przemysłowego;
w Lublinie: Filia Banku Krajowego;
w Rzeszowie: Filia Banku Przemysłowego;
w Stanisławowie: Filia Banku Krajowego;
w Stryju: Ekspozytura Banku Przemysłowego.

11246 1 2

Długoletnia krawcowa

przyjmuje wszelką robotę, jak również przeróbki w zakres krawiectwa damskiego wchodzące. — Wykonuje takowe po bardzo przystępnych cenach. Ul. Wrzesińska 9, parter dolny. 11288 1 3

Kilku

młodych ludzi w wieku od 18 do 30 lat, fizycznie zdolnych, ze średniem wykształceniem, znajdzie natychmiastowe umieszczenie, jako praktykanci ruchu wiertniczego na kopalniach nafty w zachodniej Galicyi. — Wynagrodzenie według przepisanej normy — apowizacya zapewniona. — Zgłaszać się: Dyrekcya kopalń Spółek krakowskich, ul. Karmelicka 27. Między godziną 3—4 po południu. 11291 1 2

Perfumy

mydełka, kosmetyki i przybory toaletowe poleca hurtownia

Adolf Windholz
Kraków, ul. Lubicz 5, II p.
11293 1 3

20 cetn. węgla i 5 kg białego cukru dam za wynajęcie jednego nieumeblowanego pokoju z kuchnią, ewentualnie bez, z elektr. światłem, w Podgórzu. Zgłoszenia pod A. F. przyjmuje Administr. „Nowej Reformy". 11297 1 2

Apteka Eisenbacha

w Sanoku, poszukuje praktykanta z rozpoczętą praktyką i magistra(?). Zgłoszenia niewzględniane zostaną bez odpowiedzi. 11301 1 3

Ważne dla P. T. kupców i Kółek rolniczych.

Nadszedł wielki transport przedwojennych **sznurowadeł niciarych**, w różnych gatunkach po cenach fabrycznych. J. Vogelfang, Kraków, ul. Krakowska 3. 11302 1 3

Jadąc koleją
w stronę Granicy, zgubiłem papiery wojskowe na nazwisko Edwarda Bednarskiego. Łaskawy znalazca zechce oddać pod powyższem nazwiskiem. Kraków, ul. św. Krzyża 10. 11304 1 2

Do sprzedania

uprząż, szorek z białem okuciem, mało używany, na małego konia. W Krakowie, ulica Wiślisko 73. 11306 1 3

Tabela miar, wag i pieniędzy.

Cena K 3—, z przesyłką K 3·50. J. Czaszkes i Sp., Kraków, plac Mariacki 8. 11308 1 2

Najlepszej pasty

terpentynowej do obuwia marki Glorin, można dostać hurtownie po cenach fabrycznych u M. Taffeta następ., ul. Szpitalna 8. 11310 1 2

Do sprzedania
fortepian Hofbauera koncertowy, palisandrowy, bronzem inkrustowany, rama metalowa, cena 30.000 K. Waśniowski, Drogerya, Podgórze, Rynek. Telefon 529, od godz. 4—6. 11313

Rutynowanej manipulantki

lub manipulanta, piszących biegle na maszynie, ewentualnie ze stenografią, poszukuje za dobrem wynagrodzeniem kancelarya adw. Dra Gumpricha w Krakowie, ul. Grodzka 13. Zgłoszenia osobiste. 11315

Maszyn introligatorskich

poszukuję do kupna. Ewent. odsprzedawca może nadal zajmować stanowisko kierownika. S. Goldstein, Kraków, ul. Krakowska 30. 11316

Akademik

poszukuje pokoju z utrzymaniem lub bez. Wiadomość: „Prawnik", Kraków, poste restante. 11321 1 3

Szkło wodne

hurtownie i częściowo sprzedaje J. Wilkosz, drogerya, Kraków, ul. Karmelicka 14. 11323 1 3

Wagon drzewa opałowego

ofiarowuję natychmiast za wynajęcie lub wskazanie mi mieszkania, składającego się z dwóch pokoi i kuchni. Zgłoszenia pod A. C. 303 przyjmuje Administracya „Nowej Reformy". 11327 1 2

Żarówki

w każdej ilości i inne materyały elektryczne kupuje E. Hausmann, Lwów, Pasaż Hausmana 6. 11367 1 3

Do sprzedania

księgozbiór 4500 ksiąg: 500 z XVI, XVII, XVIII i XIX wieku, filozofii, przyrody, botaniki, rolniczych, pedagogiki, po 100; zoologia, astronomia, sztuka, podróże, razem 150; pamiętniki z historyą Rosyi 400; dramaty, poezye 500; historya i geografia polska 1300; powieści 100; defektów 500; teologii starej XVII, XVIII i XIX wiek i nowszej 1200 i dzienniki stare z XVIII i XIX wieku, nowe, oprawne. Jan Kanty Waga, Kraków, ul. Bosacka 22, II p., 23. 11395

Poszukuje się osoby

starszej, władającej językiem niemieckim i francuskim do 4- i 6-letnich chłopczyków. — Zgłoszenia pod „Zawód" przyjmuje Admin. „Nowej Reformy". 11219 1 4

AUER

na list poczta Biała. 11298 1 2

Zamienię mieszkanie

z 4 pokoi z komfortem w najładniejszej dzielnicy Poznania, na równorzędne mieszkanie w Krakowie i dodam 2000—3000 koron. Zgłoszenia przyjmuje Administracya »Nowej Reformy« pod **„Poznań"**. 11249 2 6

Wydawnictwo księgarni: E. Wende i Sp. w Warszawie; H. Altenberg, G. Seyfarth, E. Wende i Sp. we Lwowie; M. Niemierkiewicz w Poznaniu.

Skład główny na Kraków: „Ruch", dawniej Hopcas i Salomonowa.

REWIA

TYGODNIK ILUSTROWANY

pod naczelną redakcyą

STANISŁAWA DZIKOWSKIEGO

przy współudziale najwybitniejszych sił pisarskich i artystycznych. 11263

Rewia będzie pierwszem ilustrowanem pismem polskiem na poziomie europejskim, nie naśladując jednak niewolniczo wzorów obcych.

Rewia odtwarzać będzie w ilustracyi i słowie całokształt życia polskiego we wszystkich dziedzinach.

Rewia będzie dokładnym a szybkim obrazem dźwigania z chaosu gmachu państwowości polskiej.

Rewia posiada własnych przedstawicieli we wszystkich ważniejszych ogniskach życia polskiego w kraju i zagranicą, oraz specyalnych korespondentów na poszczególnych odcinkach frontu.

Rewia posiadać będzie dział popularno-naukowy, którego współpracownikami będą profesorowie uniwersytetów polskich.

Rewia ogłasza wielki konkurs dla fotografów-amatorów z nagrodami w ogólnej sumie 2000 mk (bliższe szczegóły w pierwszym numerze).

Rewia będzie przynosić czytelnikom swoim w każdym numerze jedną lekcyę języka angielskiego. W końcu roku najlepszy uczeń i najlepsza uczenica otrzymają bezpłatny bilet jazdy do Londynu, tam i z powrotem.

Rewia to pismo, które będzie musiało znaleźć się w ręku Polaków wszystkich warstw i zawodów.

Pierwszy numer „Rewii" wyjdzie w sobotę 8 b. m. i przyniesie szereg artystycznych zdjęć z uroczystości wileńskich i święta zjednoczenia armii polskiej w Krakowie.

Cena pojedynczego numeru K 4·50.
Prenumerata do końca roku K 35·—.

Wszędzie do nabycia. Wszędzie do nabycia.

GAZ ZIEMNY	GAZOLINA	METAN
Spółka z ogr. poręką we Lwowie	Spółka z ogr. poręką w Borysławiu	Spółka z ogr. poręką we Lwowie

zakładają akcyjną spółkę: 11042 3 10

„ZWIĄZKOWA RAFINERYA OLEJÓW MINERALNYCH"

Zgłoszenia na akcye po 1000 koron przyjmują:

„Bank Galicyjski dla handlu i przemysłu" w Krakowie, Rynek gł. l. 25. — „Gaz Ziemny" Sp. z ogr. por. we Lwowie, ul. Sapiehy 3.

Fabryka miodu „ZAGŁOBA"

Sp. z ogr. odpow.

w Krakowie

zawiadamia swoich Szanownych P. T. Odbiorców, iż przeniosła swoje biuro na

ul. Dietlowską 57.

11333 1 3

Najnowszy

Skorowidz Rigi

wszystkich miejscowości **Galicyi** i Bukowiny, z oznaczeniem starostw, sądów, urzędów pocztowych i t. p. w cenie po 10 kor. wraz z przesyłką — poleca

Drukarnia Ign. Jaegera we Lwowie
ulica Sykstuska L. 33. 10176 2 2

Patronowany przez Gal. Akc. Bank Hipoteczny

„Polski Glob"

Tow. transportowo-handlowe, Sp. z ogr. odp.
przedtem **Goldlust i Ska**

Centrala: **Kraków, ulica Andrzeja Potockiego L. 3.**
Filie: Wiedeń, Nadbrzezie port, Szczakowa, Granica i t. d.
Zastępcy we wszystkich pogranicznych i portowych stacyach.
Przewóz mobli patentow. wozami. Usługa szybka i sprawna
Własne składy towarowe. 11325 1 3

Telef. Nr 53. **Adr. telegr.: Glob.**

Kalendarze na rok 1920

blokowe, tygodniowe i ścienne

można wcześniej zamówić

w Drukarni Ign. Jaegera

10175 we Lwowie, ul. Sykstuska L. 33. 2 2

L. 12530/19. 11127
III. a.

Obwieszczenie.

Magistrat stoł. król. miasta Krakowa jako władza przemysłowa I. instancyi na prośbę Henocha Seidenfrana o zatwierdzenie planów gorzelni i rafineryi spirytusu przy ulicy Zabłocie l. or. 18, w dzielnicy XXII w Krakowie, zarządza po myśli § 29 ustawy przemysłowej postępowanie edyktalne, celem zbadania dopuszczalności zamierzonego przedsiębiorstwa i wyznacza termin do rozprawy komisyjnej na dzień 4 listopada 1919 r. o godzinie 10 rano na miejcu zamierzonego przedsiębiorstwa.

O tem zawiadamia się Gminę miasta Krakowa i sąsiadów z oznajmieniem, że przeciw zamierzonemu przedsiębiorstwu można wnosić zarzuty pisemnie przed terminem wyznaczonej rozprawy komisyjnej lub ustnie na terminie rozprawy, później bowiem wniesione zarzuty nie będą uwzględnione i zezwolenie na urządzenie wspomnianego przedsiębiorstwa zostanie udzielonem, o ile przeciw temu nie zajdą przeszkody z urzędu uwzględnić się mające.

Magistrat stoł. król. miasta Krakowa,

dnia 13 października 1919.

Popierajmy własny przemysł.

LISY, KUNY TCHÓRZE, WYDRY

surowe

z nadchodzących polowań kupujemy w każdej ilości po bardzo **dobrych cenach.**

ST. WROŃSKIEGO SYNOWIE

Magazyn futer
Kraków, pl. Szczepański l. 2.
10448 2 6

Popierajmy własny przemysł.

Zakład przemysłowy

z nowoczesnem urządzeniem **maszynowem** dla obróbki drzewa, **blisko lasów,** przy samej stacyi kolejowej w zachodniej Galicyi, do wydzierżawienia natychmiast. Zgłoszenia przesyłać: **Ignacy Łazowski, Biezana Dolna.** 10995 3 3

ABC



NAJLEPSZA FARBA DO MATERYI.

ABC — MYDŁO TOALETOWE / MYDŁO DLA DZIECI / SZAMPON DO MYCIA WŁOSÓW / PASTA DO OBUWIA — ABC

Wszędzie do nabycia! Wszędzie do nabycia

Sprzedaż hurtowna:

DOM HANDLOWY J. LESERKIEWICZ

Kraków, Rynek gł. 11. Filia: Rzeszów, Rynek 21.

10139 Wysyłki uskutecznia się odwrotnie. 2 10

5 K za lekcyę

języka angielskiego, francuskiego lub niemieckiego. Wiadomość E. B. ul. Morsztynowska 4, III p. 11218

Pokój

na biuro odstąpię, o ile przyjęte będą czynności moje w prowadzenia tegoż biura (interes, zastępstwa lub t. p.) Jestem kupcem pilnym i obrotnym. Zgłoszenia pod „Kupiec z kaucyą" przyjmuje Adm. „N. Reformy". 11011 3 3

Oferujemy wagonami

ziemniaki

buraki, marchew, kapustę z dostawą na jesień. — „Ekonomia" Kraków, ulica Dunajewskiego l. 2. 10723 5 10

Pomocnik handlowy

z działu maszyn pisarskich, mobli, urządzeń biurowych lub t. p., poszukiwany natychmiast do poważnej firmy w Krakowie, na dogodnych warunkach. — Reflektanci zechcą się zgłosić do Biura ogłoszeń Feliksa Stattera w Krakowie, ul. Grodzka 13, pod „H. H.", podając rodzaj dotychczasowego zajęcia i warunki. 10737 3 3

Ważne dla młynarzy!

gaza młynarska do nabycia u firmy P. Feuer, Kraków, ul. Mikołajska 1, dawniej „pod Kościuszką". 11370 1 3

Kupuję złoto, srebro, brylanty, perły, oraz wszelką bižuteryę. Płacę najwyższe ceny. — Przyjmuję zamiany. — B. Armatowicz, Kraków, Rynek gł. l. 17. Filia: ul. Sławkowska l. 2. 10486 5 6

Elegancko

umeblowanego pokoju kawalerskiego z całym komfortem, ewentualnie z utrzymaniem, poszukuje od 1 listopada młody, spokojny akademik. Zgłoszenia do 28 października pod Z. K. przyjmuje Administr. „N. Reformy". 11102 3 3

„MATURA"

Kraków, Grodzka 32, II p.

Dokładne i szybkie przygotowanie do matury i wszelkich egzaminów w zakresie szk. śr. i sem. naucz. Najwybitniejsze siły. Prospekty gratis. Kursa zbiorowe i indyw. System korespondencyjny. 7767 8 0

Krój i szycie.

Z powodu podrożenia robót krawieckich, każda praktyczna pani może w krótkim czasie wyuczyć się kroju i szycia sukien damskich i dziecięcych

w szkole kroju i szycia „Józefina", ul. Długa 11.

Kurs rozpocznie się dnia 3 listopada b. r. — Tamże wszelkie formy podług wziętej miary. 11143 3 3

Kto nie chce zawodu

z ziemniakami poznańskiemi, niech się zwróci o dostawę ziemniaków z Kongresówki, oraz jarzyn i owoców strączkowych po cenach targowych do firmy **„Kompas" w Krakowie,** ul. Smoleńsk 16. 10464 5 5

Spółka drzewna

firm „Badeler" i „Towarzystwo odbudowy" we Lwowie

poszukuje na bardzo korzystnych warunkach

KIEROWNIKA

dla manipulacyi leśnej i tartacznej

obeznanego z techniczną stroną eksploatacyi drzewostanów, przecierania materyałów i handlu drzewem.

Tylko pierwszorzędne siły zechcą się zgłaszać w **dyrekcyi Spółki, Lwów, ul. Akademicka 23, I. p.** 11285 1 2

Zarząd dóbr książąt Sapiehów w Oleszycach koło Jarosławia poszukuje NADLEŚNICZEGO z akademickiem wykształceniem i dłuższą praktyką. Zgłoszenia tylko pisemne wraz z odpisami świadectw uprasza się nadsyłać pod powyższym adresem. 11277 1 3

„Ordinatorium sexuologicum",

poradnia D-ra Stanisława Kurkiewicza,

lekarza-specyalisty

w Krakowie przy ul. Batorego 20.

Zakres działalności tej Poradni obejmuje: wyodrębnienie różnych chorób wewnętrznych (płucnych, sercowych — błednicy — otyłości — i t. p.) wzgl. nerwowych na osobną, nową, gałąź praktyki lekarskiej w dziedzinie życia płciowego, nazwaną „PŁCIOWNICTWO" czyli „SEKSUOLOGIA". Choroby weneryczne i choroby kobiece wyłączone.

Rozpoznawanie choroby i prowadzenie leczenia opierają się na uwzględnianiu takich czynników jak: psychoanaliza, otrzymane wychowanie obyczajów i doznane przejścia życiowe, dane cielesne (antropologiczne) i duchowe (psychologiczne), i t. p. — Leczenie jest okresowem. Luźnych porad nie udziela się. 8051 12 0

Czytajcie

resztę nakładu cyklu **„Luźne osnowy ze studyów nad życiem płciowem"** D-ra S. Kurkiewicza, lekarza życia płciowego. Do nabycia u autora w Krakowie, przy ul. Batorego 20 po cenie **34 kor.** z przesyłką poczt.; należytość uiszczalna z góry. Treść aktualna, oryginalna, z mnóstwem naukowych nowości — poruszono najrozmaitsze sprawy życiowe. Wydanie drugie nieprędko się ukaże

Te z młodych panien, które mają zamiłowanie do naukowej wiedzy płciowej wzgl. chcą w swoim duchowym posagu wnieść do małżeństwa konieczne uświadomienie płciowe, zapraszam do wynagradzalnego współpracownictwa w zbieraniu materyału do odnośnych międzynarodowych naukowych wydawnictw. Uprzejmie wyjaśniam bliżej przy osobistem zgłoszeniu się do mnie. 8052 2 0

Dla pralń i farbiarń!

Do sprzedania: Kompletne urządzenie wielkiej pralni parowej, pralni chemicznej i farbiarni odzieżowej, składające się z kilku doborowych maszyn do prania, ewent. z połączonymi motorami elektrycznymi.

Kilkanaście rozmaitych w dobrym stanie będących maszyn do prasowania, 2—3 kalandry parowe, kilka wirówek (centryfug) i rozmaite inne aparaty pomocnicze i t. p.

Zgłoszenia pisemne pod **„Pralnia i farbiarnia"** do Biura ogłoszeń Feliksa Stattera, Kraków, Grodzka 13. 10819 3 6

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska l. 10.

Rządca drukarni L. K. Górski